

Wszechstronna pomoc robotniczemu nowatorom

Rząd i Partia przywiązują ogromną wagę do szerokiego, masowego rozwoju ruchu wynalazczości robotniczej, do ułatwienia naszym mistrzom oszczędności realizacji ich pomysłów, do stworzenia im jak najbardziej dogodnych warunków twórczej pracy.

Klasa robotnicza rozumie, że nowatorstwo i racjonalizacja są dzwignią postępu technicznego, wzrostu wydajności pracy, niewyczerpanym źródłem oszczędności, instrumentem budowy socjalizmu.

Wiele jednak faktów świadczy o tym, że nie zawsze jeszcze i nie wszędzie ten olbrzymi kapitał, jakim jest twórczość inicjatywa i umiejętności robotników, jest należycie wykorzystywane.

Rząd, nasza Partia i zw. zawodowe walczą z bezdusznością i biurokracją tych ogniw aparatu administracyjnego, które hamują zdrową inicjatywę racjonalizatorów robotniczych.

„Zalecenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w sprawie rozwoju wynalazczości pracowniczej” powinno przynieść przełom w stosunku tych ogniw administracji gospodarczej do tak ważnego zagadnienia, jakim jest ruch racjonalizatorski.

Dokładny tekst „Zalecenia”, którego streszczenie zamieściła „Trybuna Ludu” dnia 20 bm. muszą poznać nie tylko wszystkie ognia administracji gospodarczej, ale i szerokie masy robotników, techników, inżynierów i majstrów. Wszystkie punkty tego dokumentu muszą być szybko wykonane i ściśle przestrzegane.

Tak więc, trzeba jak najszybciej stworzyć poczynając od zakładu pracy, a kończąc na resortach, specjalny pion, zajmujący się sprawami rozwoju i popierania wynalazczości robotniczej.

Trzeba również jak najszybciej wyznaczyć specjalnych instruktorów, których zadaniem byłoby przenoszenie w jak najkrótszym czasie przyjętych i realizowanych pomysłów racjonalizatorskich na pozostałe zainteresowane zakłady pracy.

Do pracy tej trzeba wyznaczyć bojowych, zdolnych pracowników, którzy nie będą „odwalali roboty”, ale którzy wypełniać będą z oddaniem swe obowiązki.

Ludzie ci będą walczyli o szybsze i dokładniejsze realizowanie pomysłów racjonalizatorskich, będą również otaczali najbardziej troskliwą opieką mistrzów oszczędności.

Poszczególne resorty i centralne zarządy pamiętają o organizowaniu branżowych narad wynalazczości i usprawnień, połączonych z wystawami, przeglądami i pokazami dorobku, osiągniętego w dziedzinie wynalazczości robotniczej.

Jest rzeczą niezmiernie ważną przestrzeganie terminów wyznaczonych przez Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego na rozpatrywanie przez poszczególne ognia zgłaszanych projektów.

Jest również rzeczą niezmiernie ważną, by wszystkim racjonalizatorom udzielana była przez dyrekcję maksymalna pomoc w opracowywaniu pomysłów. W zakładach, w których nie ma jeszcze klubów wynalazców pomoc taka musi być przez dyrekcję udzielana obowiązkowo.

Resortom i przedsiębiorstwom nie wolno zapominać o tym, by do końca roku bież. opracowane zostały dokładne branżowe zbiory tematów dla racjonalizatorów i by tematy te były stale i systematycznie aktualizowane raz na kwartał.

Administracja gospodarcza, organizacje podstawowe naszej Partii, rady zakładowe — powinny dolożyć jak najwięcej wysiłków, by pomysły nowatorów rozpowszechniane były szybko i na wszystkie zakłady pracy, by wynalazki i usprawnienia dokonane w jednym z zakładów podległych danemu przedsiębiorstwu zastosowane zostały we wszystkich innych zakładach podległych temu przedsiębiorstwu w terminie 3-ch miesięcy. Zjednoczenia i Centralne Zarządy zobowiązane zostały do zapewnienia i Centralne Zarządy zobowiązane zostały do zapewnienia wartościowych wynalazków i usprawnień we wszystkich podległych przedsiębiorstwach w terminie 6-ciu miesięcy od chwili pierwszej realizacji wynalazku lub usprawnienia.

Musimy ułatwić pracę naszym racjonalizatorom, musimy zmobilizować wszystkie ognia do walki z „marnotrawstwem człowieka”. Musimy sobie przypomnieć i dobrze zapamiętać słowa tow. Minca wypowiedziane na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej: „Jeżeli zbrodnia i grzechem jest marnotrawstwo, to potrojną zbrodnią i grzechem jest marnotrawienie zdolnych, utalentowanych ludzi”.

Postępowa prasa kobiet ważnym orężem obrony pokoju

Obrady sesji SDFK w Moskwie

MOSKWA (PAP). W niedzielę 20 listopada br. toczyły się dalsze obrady sesji Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Na posiedzeniu porannym sesja wysłuchała referatu wiceprzewodniczącej SDFK, przedstawicielki polskiej Ligi Kobiet, dr Eugenii Pragierowej o demokratycznej prasie kobiet i o jej zadaniach.

Wskazując na kampanię oszczerstw, prowadzoną przez podległą wojennych w prasie i radio przeciwko Związkiowi Radzieckiemu i krajowej demokracji ludowej, dr Pragierowa określiła prasę demokratyczną jako potężną broń obrony pokoju w walce o zdeklasowanie kapitalistów.

Głównym i naczelnym zadaniem postępowej prasy kobiet — oświadczyła dr Pragierowa — winna być obrona sprawy pokoju przed zakusami podżegaczy wojennych, systematyczna walka przeciwko wysięgowi zbrojeń i olbrzymim budżetom wojennym USA i Anglii, demaskowanie agresywnych paktołów imperialistycznych, mobilizacja milionów kobiet do walki o trwały pokój.

Następnie sesja Rady SDFK, wśród burzliwych owacji i okrzyków na cześć pokoju i na cześć wodza całej postępowej ludzkości Józefa Stalina — jednomyślnie uchwaliła rezolucję, dotyczącą walki SDFK i jej sekcji w poszczególnych krajach w obronie pokoju.

Rząd francuski broni szpiega który spiskował przeciw Polsce

Protest Rządu RP przeciw bezprawnemu aresztowaniu polskich lotników w Paryżu

Jak to już zostało podane do wiadomości, opublikowaną w dniu 20 listopada 1949 r. notą Rządu RP do Ambasady Francuskiej w Warszawie, w dniu 18 listopada 1949 r. został aresztowany urzędnik Konsulatu Francuskiego w Szczecinie Robineau za działalność szpiegowską w Polsce. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Robineau usiłował opuścić teren Polski samolotem.

W dniu 18 listopada po przybyciu do Paryża samolotu PLL „Lot”, którym zamierzał opuścić Polskę Robineau, władze francuskie zatrzymały samolot i aresztowały jego załogę składającą się z następujących osób: II pilot Piotrowski Zygmunt, II pilot Snacki Wiadysław, nawigator Zbrowski Zygmunt, mechanik pokł. Kurtz Wacław, radiooperator Blaszcak Czesław, stewardessa Wal fis Halina.

Jako powód zatrzymania samolotu i aresztowania załogi podano chęć przesłuchania załogi dla ustalenia okoliczności rzekomo tajemniczego zniknięcia p. Robineau. Władze francuskie utrzymały areszt samolotu i załogi nawet po oficjalnym zakomunikowaniu przez Rząd Polski faktu aresztowania Robineau za działalność szpiegowską.

W związku z tym Ambasada RP w Paryżu złożyła we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych w dniu 20 bm. usty protest, a następnie w dniu 21 bm. notę protestacyjną treści następującej:

„Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej przesyła Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyraz poważania i ma zaszczyt ponowić protest, wyrażony ustnie w dniu wczorajszym przeciw aresztowaniu załogi polskiego samolotu

Sledztwo prowadzone z powodu podejrzenia o morder-

stwo posłużyło za pretekst do tego aresztowania i jest do tego stopnia absurdalne, że odbiera wspomnianemu postępowaniu władz francuskich w stosunku do załogi polskiego samolotu wszelkie cechy legalności.

W tych warunkach Ambasada Polska zmuszona jest traktować aresztowanie załogi polskiej wyłączenie jako akt oczywistego pogwałcenia podstawowych praw człowieka.

Ambasada Polska stwierdza z żalem, że poprzedni ustny protest Ambasady nie odniósł żadnych skutków.

Ambasada Polska ponownie

uroczyście protestuje przeciw-

ko temu aktowi gwałtu władz francuskich w stosunku do lotników polskich. Ambasada Polska z naciskiem domaga się, aby aresztowani lotnicy odzyskali niezwłocznie całkowitą wolność i prosí Ministerstwo Spraw Zagranicznych, aby osoby odpowiedzialne za to samowolne aresztowanie zostały ukarane.

Równocześnie Ambasada Polska, domaga się, aby załoga polska i towarzysztwo „LOT” uzyskały zadośćuczynienie za wszystkie szkody spowodowane wspomnianym aresztowaniem. (PAP).

Konferencja prasowa w MSZ

Na konferencji prasowej w dniu 21 bm. rzecznik MSZ, minister pełnomocny W. Grosz, zapoznał szczegółowo dziennikarzy krajowych i zagranicznych z okolicznościami wykrycia sieci szpiegowskiej, kierowanej przez konsularnych i dyplomatycznych urzędników francuskich w Polsce oraz z okolicznościami aresztowania za działalność szpiegowską urzędnika Konsulatu Francuskiego w Szczecinie — Robineau.

Przedstawione przez min. Grosza fakty, dokumenty i materiały złożyły się na obraz działalności szpiegowskiej o charakterze wojskowym, politycznym i gospodarczym.

Od pewnego czasu władze Bezpieczeństwa Publicznego — stwierdził min. Grosz — były na tropie szpiegów, którzy w tajemnicy zbierali informacje o działalności szpiegowskiej dla obcego państwa.

Nie śledztwa zaprowadziły władze do jednej z obcych ambasad w Warszawie.

Dnia 18 listopada br. o godz. 8,30 rano na lotnisku w Warszawie został zatrzymany u-

rzędnik Konsulatu Francuskiego w Szczecinie — Andró Robineau, posługujący się paszportem francuskim Nr 6619 w chwili, kiedy zamierzał opuścić teren Polski.

Zatrzymany Andró Robineau przyznał się do uprawiania działalności szpiegowskiej oraz wyjawiał, że stanowisko sekretarza Konsulatu Francuskiego w Szczecinie służyło mu jako przykrywką jego szpiegowskiej pracy.

Aresztowany Robineau zeznał, że w Ambasadzie Francuskiej w Warszawie od De Méré, Instrukcje te zalecały zbieranie informacji szpiegowskich z dziedziny wojskowej, ekonomicznej i politycznej. Szczególny nacisk kładziono na zbieranie informacji o lotnictwie, obronie wybrzeża morskiego oraz transportach kolejowych.

Aresztowany Robineau oświadczył, że polecenie mu zadania szpiegowskiego wykonywał sumiennie, że zebrał pokaźną ilość materiałów, które przekazał do Ambasady Francuskiej — do rąk De Méré.

Robineau zeznał, że kiedy ostatekni raz przyjechał do Szczecina do Warszawy, aby następnie udać się do Francji, przywiózł ze sobą zebrane w ostatnim czasie materiały szpiegowskie i wręczył je De Méré w Ambasadzie.

Zeznania Robineau potwierdziły wiadomości, jakie posiadały władze Bezpieczeństwa, o działalności jego i jego agen-

ów. Aresztowany Robineau podał list swoich agentów, których część on osobiście zwerbował do pracy szpiegowskiej, część zaś została mu przekazana, dla

kontynuowania pracy szpiegowskiej przez byłego wicekonsula w Szczecinie Bardet, który już wcześniej został służbowo z tej placówki odwołany.

Aresztowany Robineau zeznał, iż rozporządzał poważnym funduszem dyspozycyjnym, przeznaczonym na opłacenie swojej agencji. Fundusz ten otrzymał w Ambasadzie Francuskiej w Warszawie od De Méré i Jemu składał rozliczenia.

Aresztowany Robineau zeznał, że rezultaty swej szpiegowskiej pracy — zebrane informacje wywiadowcze przesyłał do Ambasady Francuskiej w Warszawie na ręce De Méré, w formie okresowych raportów.

Aresztowany Robineau zeznał, że Instrukcje szpiegowskie otrzymywał z Ambasady Francuskiej w Warszawie od De Méré. Instrukcje te zalecały zbieranie informacji szpiegowskich z dziedziny wojskowej, ekonomicznej i politycznej. Szczególny nacisk kładziono na zbieranie informacji o lotnictwie, obronie wybrzeża morskiego oraz transportach kolejowych.

Aresztowany Robineau oświadczył, że polecenie mu zadania szpiegowskiego wykonywał sumiennie, że zebrał pokaźną ilość materiałów, które przekazał do Ambasady Francuskiej — do rąk De Méré.

Robineau zeznał, że kiedy ostatekni raz przyjechał do Szczecina do Warszawy, aby następnie udać się do Francji, przywiózł ze sobą zebrane w ostatnim czasie materiały szpiegowskie i wręczył je De Méré w Ambasadzie.

Zeznania Robineau potwierdziły wiadomości, jakie posiadały władze Bezpieczeństwa, o działalności jego i jego agen-

ów. Aresztowany Robineau podał list swoich agentów, których część on osobiście zwerbował do pracy szpiegowskiej, część zaś została mu przekazana, dla

Połowy ryb na Mazurach



Jesienne połowy ryb słodkowodnych na Mazurach przyczyniły się znacznie do bogatego zaopatrzenia miast w ryby. Na zdjęciu rybacy po połowie na jeziorze Ryńskim. Foto AR

Naród francuski cześci 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

PARYŻ, (PAP). W Paryżu powstał komitet b. jeńców wojennych, kombatanów i więźniów politycznych, mający na celu skoordynowanie akcji dla uczczenia 70-tych rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Na czele komitetu stanął b. sekretarz krajowego ruchu b. jeńców wojennych — Pierre Lemoigne.

Krajowa konferencja kobiet w Genevilliers zdecydowała jednomyślnie przesłać depeszę z gratulacjami i wyrazami wdzięczności do Generalissimusa Stalina z okazji 70 rocznicy jego urodzin.

Również Krajowa Konfederacja Sekcji Młodzieżowych Związków Zawodowych przesyłała do Generalissimusa Stalina depeszę, zapewniającą, iż młodzi Francuzi nigdy nie chęć za broń przeciw swym braciom radzieckim.

W ramach przygotowań do strajku generalnego odbył się w Welo-dromie Zimowym w Paryżu masowy wiec ludowy pod przewodnictwem Marii Couette.

Przemawiał m. in. sekretarz generalny CGT — Frachon. Napietnował on działalność antyrobotniczą rządów, kierujących polityką francuską od 2 lat i podkreślił konieczność jednolitości akcji w strajku 25 bm.

Frachon powitał z zadowoleniem jedność akcji, realizowaną w masach związkowych i podkreślił wagę decyzji CGT, która postanowiła uczynić ze strajku 25 listopada wielką demonstrację potęgi i jedności klasy robotniczej.

Masy pracujące Francji odpowiedzą strajkiem generalnym na antyrobotniczą politykę rządu

PARYŻ (PAP). W całej Francji trwają przygotowania do zapowiedzianego na 25 bm. 24-godzinne strajku powszechnego. Forcé Ouvrière potwierdziła decyzję wzięcia udziału w akcji strajkowej.

Kierownictwo chrześcijańskich zw. zaw. wypowiedziało się natomiast za odrozczeniem się akcji pod pretekstem, że rządowe projekty, dotyczące zbiorowych układów pracy, mają być omawiane przez parlament w bież. tygodniu. Jednocześnie kierownictwo chrześcijańskich zw. zaw. usiłowało skłonić inne centrale związkowe do takiego samego stanowiska.

Ta dywersyjna próba doznała fiaska. Nie ulega zresztą wątpliwości, że doły związkowe chrześcijańskich zw. zaw.

będą w przeważającej większości uczestniczyć w strajku.

PARYŻ (PAP). W ramach przygotowań do strajku generalnego odbył się w Welo-dromie Zimowym w Paryżu masowy wiec ludowy pod przewodnictwem Marii Couette.

Przemawiał m. in. sekretarz generalny CGT — Frachon. Napietnował on działalność antyrobotniczą rządów, kierujących polityką francuską od 2 lat i podkreślił konieczność jednolitości akcji w strajku 25 bm.

Frachon powitał z zadowoleniem jedność akcji, realizowaną w masach związkowych i podkreślił wagę decyzji CGT, która postanowiła uczynić ze strajku 25 listopada wielką demonstrację potęgi i jedności klasy robotniczej.

Hajduckie Zakłady Hutnicze wykonały plan roczny

(TELEFONEM OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

20 bm. Hajduckie Zakłady Hutnicze, jako pierwsze zjednoczenie w przemyśle hutniczym wykonały roczny plan produkcji według wartości. Do końca roku plan zostanie wykonany w 110 proc. Należy zaznaczyć, że Hajduckie Zakłady Hutnicze wykonały trzyletni wartościowy plan produkcji 2 września br.

Osiągnięcia te zakłady za-wdzięczają dobrej organizacji współzawodnictwa pracy i usprawnieniu metod produkcji. (t)

Roczny plan hutny Ostrowiec wykonany
Huta Ostrowiec 19 bm. wykonała roczny wartościowy plan produkcji w 100,2 proc. o godz. 10,50. (tsap)

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Uchwały III Plenum to wielkie zwycięstwo Partii — stwierdzają masy pracujące

(TELEFONEM OD KORESPONDENTÓW „TRYBUNY LUDU”)

W fabrykach i zakładach pracy w całym kraju odbyły się zebrania podstawowych organizacji partyjnych, poświęcone omówieniu uchwał III Plenum KC PZPR. Na zebraniach tych członkowie Partii dali wyraz pełnej gotowości wprowadzenia w życie historycznych uchwał Plenum. W Warszawie na zebraniach partyjnych wypowiedzieli się kolejarze, tramwajarze, robotnicy fabryk i pracownicy umysłowi.

Towarzysze — tramwajarze z MKZ na Woli zebrał się wczoraj, aby omówić III Plenum Komitetu Centralnego. Referat sprawozdawczy wygłosił tow. Starewicz, kierownik Wydziału Propagandy Masowej KC PZPR. Skupienie w jakim słuchano referatu, a następnie wypowiedzi w dyskusji świadczyły o wielkiej wierze w siły Partii.

„Musimy dokonać przede wszystkim dokładnego przeglądu szeregów naszej podstawowej organizacji — podkreślił tow. Jakubiak. — Musimy to zrobić przed majami siły odbić wyborami do władz partyjnych, aby do nowych władz naszej organizacji partyjnej weszli ludzie, cieszący się powszechnym zaufaniem i tacy, którzy dorosli do tego zadania.

Na zebraniu organizacji partyjnej przy PMS towarzysze po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego tow. Daszkiewicza, zanalizowali w ożywionej dyskusji pracę swej organizacji partyjnej w świetle uchwał Plenum.

Tow. Adamski m. in. powiedział: „Jako członek Komitetu Fabrycznego stwierdzam, że często niedostatecznie reagujemy na głosy członków naszej organizacji partyjnej, że Komitet Fabryczny nie ma jeszcze partyjnego stylu pracy, że za mało uczymy się od WKP(b) i dlatego powinniśmy mocno zabrać się do przerabiania historii Partii Bolszewickiej.

Zebranie podstawowej organizacji partyjnej fabryki wyrobów gumowych „Rydwari” przebiegało do późnych godzin wieczornych. Występując w dyskusji towarzysze, jak tow. tow. Jachimski, PASCAL i inni podkreślili, że uchwały

Plenum wykazały w pełni siłę naszej Partii i wskazywały nam drogę, po której mamy kroczyć, aby uniknąć odchyłań prowadzących do titowskiej zdrady i zaprzastwa.

Na zebraniu towarzysze pucztowców z Urzędu Pocztowego Warszawa 2 padali w dyskusji twardo i mocne słowa o pełnej solidarności z uchwałami Plenum, o potrzebie wzmożenia czujności na ważnych posterunkach służby w aparacie łączności, szczególnie wystawionym na zakusy różnego rodzaju agentów i dywersantów.

Zebranie Organizacji Podstawowej PZPR „Ursusa” bydliu Jaszczewicza, którzy sygnałizowali jeszcze w 1945 r., że Jaroszewicz jest wrogiem klasy robotniczej — przypomnieli teraz, jak ci właśnie agenci wroga dezorganizowali w Ministerstwie Apropozycji zaopatrzenie robotników w żywność — wówczas, gdy robotnicy o głodzie i chłódzie podnosili fabrykę z gruzów.

Tow. Mordzińska wskazywała na to, jak zgnyli liberalizm, brak czujności wobec wroga agencji ze strony nosicieli nacjonalistycznego odchylenia, do mobilizowali niektórych ludzi na dole. Na to samo wskazywał też tow. Resler mówiąc o tym, że do niedawna jeszcze w organizacji partyjnej „Ursusa” znaj-

downość były granatowy policjant.

Tow. Kański przypominał zebranym fakt, iż z polecenia jednego z aresztowanych szpiegów przychodzili na „Ursus” rozmawiać z ludźmi, którzy mieli być świadkami. Zaświadczenia te były im widocznie potrzebne po to, aby zamaskować się na jakiejś innej fabryce. Trzeba Partii i aparat przemysłowy chronić przed tego rodzaju typami i z wydanym zaświadczeniem i rekomendacją być niezmiernie ostrożnym.

Z gorącym przejęciem oklaskiwali zebrani słowa tow. Pełpolskiego, iż uchwały Plenum, to zwycięstwo Partii i klasy robotniczej, to jeszcze jedna łopata ziemi na mogile imperialistycznych agentów. Dalsze sprawozdania na str. 4

Na str. 3 zamieszczamy artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR

tow. HILAREGO MINCA

„W kwestii zasad planowania
w krajach demokracji ludowej”

Francja nie zapomni stu lat przyjaźni łączącej narody polski i francuski

Przemówienie Marcela Cachin podczas spotkania z robotnikami Warszawy

W czasie pobytu Marcela Cachin w Warszawie odbyło się jego spotkanie z robotnikami stolicy Polski. Dostojnego gościa powitano gorącą owacją na cześć Komunistycznej Partii Francji i jej przedstawiciela oraz na cześć przyjaźni narodu polskiego z narodem francuskim. Serdecznie powitał gościa i sekretarz KW — Stanisław Zawadzki w imieniu warszawskiej organizacji partyjnej, mas pracujących stolicy i społeczeństwa całej Polski. Marcel Cachin oświadczył m. in. robotnikom Warszawy:

„Od przeszło 100 lat ustaliły się między Polską i Francją więzy przyjaźni, które przejawiały się podczas pierwszej rewolucji francuskiej, a zacieśniły się następnie podczas rewolucji w latach 1848 i 1871, kiedy szlachetny naród polski wysłał do naszego kraju ludzi, którzy tak odważnie walczyli we Francji o wyzwolenie ludzkości. Francja nigdy nie zapomni tych wiewów, łączących ją ze szlachetnym narodem polskim.

Towarzysze, osiągnęliście etap decydujący w historii narodu polskiego. Po raz pierwszy klasa robotnicza objęła władzę w Warszawie — miesiące, które poniosło największe po Stalin-gradzie ofiary. Podziwiam twórczą pracę — odbudowę umęczonego miasta. Wiem, że zawiązacie tę odbudowę przede wszystkim ludowi polskiemu, produkującemu w odbudowie całej Polski. (Dalszy ciąg na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE:

ALEKSANDER SZPAKOWICZ — Z czego możemy być dumni.
BORYS ZUBAWIN — Z. S. W. 25 rocznica powstania Moskiewskich Zakładów Samochodowych im. Stalina.
BOLESŁAW DUDZIŃSKI — W kręgu nowej tematyki.

TEMATY DNIA

Konferencja w Pekinie

W Pekinie odbywa się pierwsza w historii konferencja zwiazkow zawodowych krajow Azji i Oceanii...

Przez dlugie lata imperialistow ogniem i zelazem tepili ruch narodowy i robotniczy w krajach azjatyckich...

Imperialisci ustujaja murem chinskim odrodzili ludy kolonialne od narodow Związku Radzieckiego...

Amerykanci i brytyjscy agenci imperializmu graniczy w ruchu robotniczym duzo wlotow wysilku...

Konferencja pekingska reprezentujaca wiele milionow robotnikow Azji i Oceanii...

Wobec faktu, ze ZSRR prowadzi konsekwentna walke nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktow, swiadczacych o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oswiadczył na konferencji prasowej, ze Ameryka musi rozszerzyc siec swych baz strategicznych...

Wobec faktu, ze ZSRR prowadzi konsekwentna walke nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktow, swiadczacych o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oswiadczył na konferencji prasowej, ze Ameryka musi rozszerzyc siec swych baz strategicznych...

Wobec faktu, ze ZSRR prowadzi konsekwentna walke nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktow, swiadczacych o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oswiadczył na konferencji prasowej, ze Ameryka musi rozszerzyc siec swych baz strategicznych...

Wobec faktu, ze ZSRR prowadzi konsekwentna walke nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktow, swiadczacych o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oswiadczył na konferencji prasowej, ze Ameryka musi rozszerzyc siec swych baz strategicznych...

Wobec faktu, ze ZSRR prowadzi konsekwentna walke nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktow, swiadczacych o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oswiadczył na konferencji prasowej, ze Ameryka musi rozszerzyc siec swych baz strategicznych...

Wobec faktu, ze ZSRR prowadzi konsekwentna walke nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktow, swiadczacych o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oswiadczył na konferencji prasowej, ze Ameryka musi rozszerzyc siec swych baz strategicznych...

Wobec faktu, ze ZSRR prowadzi konsekwentna walke nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktow, swiadczacych o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oswiadczył na konferencji prasowej, ze Ameryka musi rozszerzyc siec swych baz strategicznych...

Wobec faktu, ze ZSRR prowadzi konsekwentna walke nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktow, swiadczacych o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oswiadczył na konferencji prasowej, ze Ameryka musi rozszerzyc siec swych baz strategicznych...

Wobec faktu, ze ZSRR prowadzi konsekwentna walke nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

ZSRR konsekwentnie zwalcza przygotowania wojenne imperialistow

Minister Wyszyński odpowiada na wymysly Austina i oszczerstwa Dżilasa

N. JORK (PAP). Na posiedzeniu Komisji Politycznej Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przewodniczący delegacji radzieckiej minister Wyszyński wygłosił przemówienie...

Minister Wyszyński zaznaczył, że główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju spada na pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa...

Uwaga delegata amerykańskiego jest całkiem szlachetna. Czego to jednak dowodzi? Dowodzi to:

1) że w wielu krajach, a przede wszystkim w USA i w Anglii prowadzona jest od szeregu lat intensywna propaganda wojenna...

2) dowodzi to, że ZSRR prowadzi konsekwentną walkę nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktów, świadczących o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oświadczył na konferencji prasowej, że Ameryka musi rozszerzyć sieć swych baz strategicznych...

Wobec faktu, że ZSRR prowadzi konsekwentną walkę nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktów, świadczących o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oświadczył na konferencji prasowej, że Ameryka musi rozszerzyć sieć swych baz strategicznych...

Wobec faktu, że ZSRR prowadzi konsekwentną walkę nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktów, świadczących o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oświadczył na konferencji prasowej, że Ameryka musi rozszerzyć sieć swych baz strategicznych...

Wobec faktu, że ZSRR prowadzi konsekwentną walkę nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktów, świadczących o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oświadczył na konferencji prasowej, że Ameryka musi rozszerzyć sieć swych baz strategicznych...

Wobec faktu, że ZSRR prowadzi konsekwentną walkę nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktów, świadczących o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oświadczył na konferencji prasowej, że Ameryka musi rozszerzyć sieć swych baz strategicznych...

Wobec faktu, że ZSRR prowadzi konsekwentną walkę nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktów, świadczących o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oświadczył na konferencji prasowej, że Ameryka musi rozszerzyć sieć swych baz strategicznych...

Wobec faktu, że ZSRR prowadzi konsekwentną walkę nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktów, świadczących o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oświadczył na konferencji prasowej, że Ameryka musi rozszerzyć sieć swych baz strategicznych...

Wobec faktu, że ZSRR prowadzi konsekwentną walkę nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Min. Wyszyński przytoczył szereg faktów, świadczących o przygotowaniu wojennych w St. Zjednoczonych...

W styczniu 1945 r. wiceminister marynarki USA oświadczył na konferencji prasowej, że Ameryka musi rozszerzyć sieć swych baz strategicznych...

Wobec faktu, że ZSRR prowadzi konsekwentną walkę nie tylko przeciwko propagandzie wojennej...

Prowokacje kliki titowskiej

W ślad za Austinem — powiedział dalej, min. Wyszyński — wystąpił przedstawiciel kliki titowskiej...

Rzecz jasna, że radzieckie wnioski w sprawie wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa na rodow wywołują u tego pana nieukrywaną irytację...

Pan Dżilasa jest niezadowolony z powodu tego, że propozycje radzieckie zawierają — jego zdaniem — niepełną i jednostronną definicję propagandy wojennej...

„Pakt północno-atlantyczny” — powiedział min. Wyszyński — został zawarty bez nas i bez wiedzy innych państw...

Pan Austin — zaznaczył minister Wyszyński — twierdzi, że pakt atlantyczny nie ma żadnych celów agresywnych...

Usiłował oskarżyć nas o to, że wywieramy nacisk na Jugosławie, że zerwaliśmy układ o przyjaźni...

Krytykując propozycje radzieckie, Dżilasa powtórzył prawie dosłownie to, co powiedział Bevin 26 września na plenum Zgromadzenia Generalnego ONZ...

Dżilasa powtarza za Bevinem: „Jest to poważny cios dla sprawy wzmocnienia pokoju”...

Na miejsce propozycji radzieckich wysuwają oni żądanie przekazania wszystkich surowców atomowych i przedsiębiorstw przetwarzających te surowce...

Min. Wyszyński podkreślił następnie, że Zw. Radzieckie nie może się pogodzić z wysuwaniem żądań nie mających nic wspólnego z interesami narodowymi...

Min. Wyszyński oświadczył: „Jest rzeczą jasną, że mamy tu dwa obcoży. Każdy z nich ma swe własne koncepcje...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie...”

Albania nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Chinami Ludowymi

TIRANA, (PAP). Albańska agencja telegraficzna donosi, że rząd Albańskiej Republiki Ludowej postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową...

Protest albański przeciw nowym prowokacjom kliki titowskiej

TIRANA, (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wyraziło protest przeciwko prowokacjom kliki titowskiej...

Proces Rajka ujawnił szereg nowych, dawniej nieznanych okoliczności, które odkryły wzięcia hańbą kilkę Tito, pretendująca do reprezentowania narodu jugosłowiańskiego...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych ostro protestuje przeciwko tym systematycznym naruszeniom przez władze jugosłowiańskie suwerenności państwa...

W walce o przekroczenie planów

Kopalnia „Ignacy” melduje o wykonaniu planu rocznego

W realizacji planów produkcyjnych górnictwo utrzymuje nadal produkując stanowisko. O zakończeniu rocznego planu produkcji melduje w dniu dzisiejszym załoga kopalni „Ignacy”...

Wysiłek załogi kopalni „Ignacy”, która jako druga kopalnia Rybnickiego Zjednoczenia PW zrealizowała przedterminowo plan roczny...

W dniu 16.XI. cegielnia miała w Zorach wykonać roczny plan produkcji w ilości 4.800 tysięcy sztuk cegieł o wartości 35.520 tys. złotych.

Do końca br. załoga zobowiązała się wykonać 600 tys. sztuk cegieł o wartości 4.400 tys. zł. ponad plan, zaoszczędzając tym samym około 1.700 tys. zł.

(Koresp. wł.) Państwowa Huta Szkła „Vitrum” w Woleminie melduje o wykonaniu w dniu 15 listopada br. rocznego planu produkcji w 100 proc. w ramach planu wyprodukowanego ogółem 2.335 tys. kg masy szklanej.

O wykonaniu rocznego wartościowego planu produkcji melduje ponadto Państwowa Huta Szkła „Praca”. Plan wykonano w 113 proc.

Przedsiębiorstwa budowlane Łodzi likwidują „martwy sezon”

Wzrastające z dnia na dzień tempo naszego budownictwa wywołało konieczność zlikwidowania tzw. „sezonu martwego”, który powoduje zahamowanie prac budowlanych i obniża stan zatrudnienia.

W celu rozwiązania poruszonych wyżej zagadnień zwołana została wczoraj na pierwszym w Polsce w Komitecie Łódzkim ZPRR konferencja sekcji inwestycyjnej, w której uczestniczyli przedstawiciele KC ZPRR, Miejskiego Komitetu ZPRR, kierownicy przedsiębiorstw budowlanych, przedstawiciele zw. zaw., Zarządu Miejskiego, Urzędu Zatrudnienia oraz czołowi producenci pracy.

Tow. inż. Dojezdzan przedstawił w swym referacie możliwość kłótniowania zimowego budownictwa, dzięki wykorzystaniu najnowszych zdobyczy techniki, w oparciu o wspaniałe osiągnięcia Zw. Radzieckiego, gdzie wykonywanie robót zimą stosowane jest masowo.

Dr. Alaszewski obecny na konferencji z ramienia PKPG stwierdził, że przedsiębiorstwa budowlane muszą przejść na budownictwo zimowe zewnętrzne i wewnętrzne, da to bowiem gwarancje wykonania planu inwestycyjnego na r. 1950 i pozwoli na zatrudnienie zimą prawie całego obecnego stanu kadr.

Przedsiębiorstwa budowlane na terenie Łodzi przewidziały w okresie zimowym wzniesienie 65 nowych gmachów oraz przeprowadzenie robót wewnętrznych w 100 budynkach przy 4-miesięcznym przeliczeniu wartości 1.726.600.000 zł, w tym robót kontynuowanych z r. 1949 będzie 127.

Ogólny stan zatrudnienia we wszystkich przedsiębiorstwach wyniesie 11.991 osób, tzn. tylko o 9 proc. mniej, niż wynosi stan zatrudnienia w chwili obecnej. Równocześnie przedsięwzięte zostaną kroki mające na celu zabezpieczenie robotników przed mrozem przez dostarczenie im odpowiedniego wyposażenia osobistego, ochronę dodatkową na rusztowaniach, uprządkowanie placów budowy itp.

Jednocześnie okres zimowy wykorzystany będzie po raz pierwszy na intensywniejsze szkolenie kadr. (b. g.)

USA organizują w Trizonii faszystowską armię najmitów

BERLIN, (telefon własny). Populudniowy dziennik demokratyczny „Berliner Zeitung am Abend” donosi z Frankfurtu nad Menem o przygotowaniach do utworzenia armii niemieckiej pod dowództwem angloamerykańskich oficerów. Nowy Wehrmacht ma być zorganizowany według dawnych wzorów armii hitlerowskiej. W ten sposób zostały potwierdzone informacje paryskie o propozycjach ministra Achesona w sprawie wznowienia armii niemieckiej w Trizonii.

„Berliner Zeitung am Abend” podaje następujące szczegóły dotyczące remilitaryzacji Trizonii: Armia trizonńska nosić będzie oficjalnie nazwę „Korpus Bezpieczeństwa”. Armia ta będzie podzielona na trzy grupy — wojsk lądowych, jednostek morskich oraz lotniczych. Dowództwo wojsk lądowych rezydować w Glessen, w dawnej szkole łączności. Sztab lotnictwa ma się mieścić w Hamburgu na terenach dawnego X okręgu lotniczego (obecnie kwatery 85 grupy RAF). Dowództwo marynarki otrzymało pomieszczenie w dawnych terenach okrętowej firmy „Blohm i Voss” w porcie hamburskim. Przywrócić zostanie dawny podział na okręgi wojenne, które nosić będą teraz nazwę „osrodków bezpieczeństwa”.

Kierownictwo całej tej akcji spoczywa w rękach amerykańskich generałów. Poza Niemcami, służąc będą w nowym armii również jednostki DP oraz batalionów wartowniczych, które rekrutują się z faszystowskich elementów różnych narodowości. Oficerowie armii Andersa otrzymali propozycje wstąpienia do tworzących się oddziałów zachodnio-niemieckich w charakterze oficerów szkoleniowych.

W miejscowości Schwabach, na kongresie „niemieckiego bloku prawnicowego”, przedstawiciel „związku byłych żołnierzy” domagał się wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Niemczech zachodnich, oraz uruchomienia batalionów pracy na wzór hitlerowskich. W zborniku tym wzięli udział również przedstawiciele wojskowych władz amerykańskich, oraz bawarskiej policji.

Warto zaznaczyć, że kilka dni temu Adenauer obłudnie zaprzeczył wiadomości o tworzeniu się armii niemieckiej w Trizonii. „Berliner Zeitung”, komentując wznowienie ame-

rykańsko-niemieckiego „Wehrmacht”, podaje, iż wiadomości te pochodzą z miarodajnych kół politycznych, zblizonych do Wysokiej Komisji zachodnich mocarstw w Bad Godesberg. M. P.

WIADOMOŚCI z Z. S. R. R.

„SHM-48” NOWY KOMBAJN DLA ZBIORU BAWELNY TASZKIEN. Na plantacjach bawelny w Republice Uzbekkiej pracowały w rb. przy zbiorze bawelny nowe kombajny radzieckie „SHM-48”, produkowane masowo przez zakłady budowy maszyn rolniczych w Taszkencie.

Masowe zastosowanie kombajnów do zbioru bawelny dało wspaniałe wyniki. Kombajny „SHM-48” zbierały dziennie około dwóch tysięcy kg. bawelny z 2 do 2,5 ha. Kombajny „SHM-48” zastępują pracę 100 robotników.

Taszkienckie zakłady budowy maszyn rolniczych przystąpiły do zwiększenia produkcji tych nowych wspaniałych kombajnów. W roku przystosowane na wszystkie plantacje bawelny Związku Radzieckiego.

KLUBY POPULARYZUJĄ DOŚWIADCZENIA PRZODOWNIKÓW MOSKWA. Gabinet techniczny Pałacu Kultury fabryki „Krasnoj Sormowo” (miasto Gorki) cieszy się wielką frekwencją stachanowców, inżynierów, techników. Księgozbiór gabinetu zawiera bogatą literaturę o doświadczeniach przodowników. Poza tym odbywają się tu odczyty o ostatnich osiągnięciach techniki i wywietlane są filmy techniczne.

Wielką popularnością cieszy się Klub Kolejarzy „Spartak”, którego zakres działalności sięga daleko poza granice miasta Gorki. Na stacjach i w warsztatach kolejowych często wygłaszane są referaty i organizowane występy zespołów świetlicowych klubów. W liczbie prelegentów znajduje się m. in. maszynista kolejowy Udalov i inni przodownicy tego węgla kolejowego. Biblioteka klubu odgrywa poważną rolę w dziedzinie popularyzacji doświadczeń stachanowców. Przy bibliotece czynnych jest około 40 bibliotek obywatelskich.

Z obrad konferencji Zw. Zawodowych Azji i Oceanii

PEKIN, (PAP). Konferencja zw. zawodowych krajow Azji i Oceanii — jednomyślnie poparła w swej rezolucji działalność ZSRR w obronie praw robotniczych i interesow socjalno-ekonomicznych mas pracujacych krajow Azji i Oceanii.

„Konferencja zaleca, by przedstawiciele do rozpatrzenia Rady Ekonomicznej i Społecznej ONZ następujące zagadnienie: „Kogo mają atakować te bombowce amerykańskie?”

zapytał min. Wyszyński. Francje, Belgie, Niemcy zachodnie, Norwegię czy Szwecję? Pan Austin odpowiada na to milczeniem”. Mówca podkreśla, że zbrojenia bloku anglo-amerykańskiego skierowane są przeciwko bezpieczeństwu ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Mówca zacytował następnie doniesienia prasy amerykańskiej o tym, że amerykański Departament Stanu domaga się od generała Franco prawa założenia baz wojskowych w Kadyksie, Kartagenie, Walencji i Barcelonie. Poza tym Amery-

ka domaga się utworzenia „supertrustu atomowego” w celu ogłoszenia zakazu brońi atomowej i wprowadzenia międzynarodowej kontroli wykonania tego zakazu.

Na miejsce propozycji radzieckich wysuwają oni żądanie przekazania wszystkich surowców atomowych i przedsiębiorstw przetwarzających te surowce na własność lub w władanie tzw. Międzynarodowego Organu Kontroli.

Min. Wyszyński podkreślił następnie, że Zw. Radzieckie nie może się pogodzić z wysuwaniem żądań nie mających nic wspólnego z interesami narodowymi i z tego są mogą się pogodzić jedynie państwa, które nie mają nic do stracenia.

Kontynuując swe wywody min. Wyszyński oświadczył: „Jest rzeczą jasną, że mamy tu dwa obcoży. Każdy z nich ma swe własne koncepcje. Jeśli nie znajdziemy drogi do porozumienia, to oczywiście współpraca nasza będzie niemożliwa.

„Czy można jednak znaleźć taką drogę? Owszem można. Dowiódł tego również w związku z poruszeniem tu bardzo ważnym zagadnieniem o wojnie, o istnieniu dwóch ustrojów, o możliwości ich współpracy oraz o wypowiedziach naszych wielkich nauczycieli Lenina i Stalina, Marksa i Engelsa. Tak jest panowie, nas prowadzi i nam daje natchnienie marksizm — leninizm. Opiaramy się na tej nauce, gdyż stanowi ona największe osiągnięcie w dziedzinie socjologii i ekonomii oraz zagadnien rozwoju ludzkości. Cała nasza działalność opiera się na założeniach naukowych a nie na utopiach”.

Na konferencji ot

Uchwały III Plenum to wielkie zwycięstwo Partii — stwierdzają masy pracujące kraju

(TELEFONEM OD KORESPONDENTÓW „TRYBUNY LUDU“)

Robotnicy „Fabloku” zobowiązują się wzmacnić czujność

W dniu 21 bm. w „Fabloku” w Chranowcu (pierwsza w Polsce fabryka lokomotyw) odbyło się zebranie fabrycznej organizacji partyjnej, poświęcone omówieniu obrad III Plenum KC PZPR. Referat wygłosił członek KC PZPR tow. min. Skrzyszewski.

Z zagadnieniem czujności robotnicy „Fabloku” ściśle wiążą zagadnienie smokształcenia, do

bręgo poznania podstaw marksizmu-leninizmu. „Często brak świadomości politycznej — mówił tow. Spyt, sekretarz Komitetu Fabrycznego — wpływa na to, że poszczególne towarzysze stoją zbyt liberalnie wobec różnych niedociągnięć i wobec różnych łodzi. Trzeba sięgnąć do podstaw, czerpać z doświadczeń WKP(b), poznać rewolucyjny ruch klasy robotniczej. Na dokształcanie polityczne musi się znaleźć czas”.

Wszyscy uczestnicy dyskusji zwrócili uwagę na konieczność podniesienia dyscypliny partyjnej. Samokrytykę podkreślił fakt, że zbyt mało osób wypowiedziało się w dyskusji na zebraniu. Wynika to z tego, że pomimo dużej liczebności organizacji partyjnej „Fabloku”,

Kadry aktywistów są jeszcze zbyt małe.

Tow. Spyt oświadczył, że winę za to ponosi w największym stopniu Komitet Partyjny, który za mało dbał o wychowanie polityczne członków organizacji partyjnej.

Wielu mówców sięgnęło do doświadczeń ruchu rewolucyjnego Chranowca. Nawiązując do obrad III Plenum i do sytuacji międzynarodowej, tow. Idee, stary KPP-owiec, przypomniał okres, w którym bezpośrednio po I wojnie światowej na tym terenie tworzyły się rady robotnicze. Ruch rewolucyjny rozbił wówczas opor tutejszy. „Dziś, towarzysze, nie damy sobie wytraćić z rak zdołanej władzy”.

Aby to jednak osiągnąć — powiedział tow. Datoń, przewodniczący Rady Zakładowej — robotnicy polscy muszą zobowiązać się do czujności, do skrupulatnego wypełniania wszystkich wskazań III Plenum KC.

Zaktywizowanie wszystkich członków Partii

W dniu 20 bm. obradowali na terenie całego woj. krakowskiego aktywi Komitetów Powiatowych Partii. W Tarnowie po referacie wywijała się bardzo ożywiona dyskusja. Robotnik z fabryki Związków Azotowych w Mościcach tow. Muzyka powiedział m. in.:

„W naszej Partii jest jeszcze wiele „martwych dusz” takich, którzy są partyjnikiem tylko dla tego, że mają legitymację. Tych ludzi musimy zaktywizować. Stoć przed nami wszystkim problem wychowania nowych kadry, podniesienia świadomości politycznej i klasowej poprzez szkolenie partyjne — oto najważniejsze zadanie w chwili obecnej dla nas wszystkich”.

Kolejarz tow. Ślusarczyk oświadczył:

„Musimy wszyscy wzmacnić czujność w walce z dywersją i sabotażem. U nas w warsztatach głównych PKP w Tarnowie wydarzyły się ostatnio poważne awarie. Winni awarii nie zostali ukarani i z całej sprawy nie wyciągnięto odpowiedzialności. Z takim postępowaniem musimy raz na zawsze skończyć”.

Tow. Sowa, przedstawiciel ZMP powiedział:

„Partia musi bardziej niż do tej pory opiekować się organizacją młodzieżową, doświadczeń nie uczę, że często wróg klasowy usiłuje uwieć sobie gniazdko w ZMP”.

W Olkusz w dyskusji wzięło udział 14 robotników i małorolnych chłopów. Robotnik fabryki papieru w Kluczbach, tow. Zak wzywał uwagę na fakty przenikania wroga klasowego do szeregów Partii. Mówca wskazał, że najlepszym środkiem wzmocnienia czujności rewolucyjnej jest podnoszenie świadomości ideologicznej członków Partii.

Małorolny chłop, tow. Pachnik z gminy Cianowice powiedział, że jednym z najskuteczniejszych środków walki z wrogiem klasowym, zwłaszcza na

dyrekcyj przy obsadzeniu kierowniczych stanowisk przez robotników obszernie mówił sekretarz czwartego komitetu dzielnicowego. Następnie głos zabrał tow. Gieraga pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego.

— Nie ma pustych miejsc — powiedział. Gdzie nie ma nas, tam jest wróg. Mamy duże osiągnięcia, ale mielibyśmy o wiele większe, gdybyśmy stosowali właściwą krytykę i samokrytykę na wszystkich szczeblach naszej pracy partyjnej. Teraz musimy obnażyć i wykorzenić błędy w naszej pracy. Musimy być się o stalnowski styl w naszej pracy. (j. d.)

W dyskusji po referacie zabierało głos szereg mówców o-mawiając przede wszystkim realizację nakazu rewolucyjnej czujności, jaki III Plenum postawiło przed Partią.

O właściwym proletariackim stylu pracy Partii apelował tow. Kępa, stwierdzając, iż odchylenia prawicowe i nacjonalistyczne tow. Gomulki i innych wyrzłyby szkodziły państwu na pracy dotychczasowym ogniem Partii. Mówca stawiał przed wszystkimi podstawowymi organizacjami sprawę gruntownego przejścia swych szeregów. 26 proc. członków rzekowskiej organizacji miejskiej to inteligencja, a wśród niej są i starzy sanacyjni fachowcy.

Kolejny mówca tow. Kamiński podniósł, iż wynikiem braku czujności i pewnego wyognienia ze strony organizacji partyjnych w Rzeszowie jest fakt, że większość sekretarzy podst. organizacji, to inteligencja. Należy być się o to, wzorem WKP(b), by sekretarzami podst. organizacji byli robotnicy, by na wsł małe i średniorolni stali na czele komitetów gminnych, by chłopcy i robotnicy byli systematycznie wysuwani przez Partię na odpowiedzialne stanowiska.

Wróg czeka tylko na nasze gadulstwo, stwierdził następny mówca tow. Sieradzki. Kawiarnie, knajpy, a nieraz i konfesjonały to miejsca, w których wróg klasowy ciągnie najwęższe nici.

Kilku mówców omówiło rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wysł wykazując, ile szkody wyrządziła tej sprawie oportunistyczna postawa tow. Gomulki. (c. bl.)

O większą opiekę nad człowiekiem pracy

W Świętochłowicach zebrało się ok. tysiąca aktywistów powiatu katowickiego.

Po referacie wywijała się dyskusja, w której zabierało głos ok. 30 mówców.

Sekretarz KM PZPR w Siemianowicach w. Michałski powiedział o badaniach lekarskich o obciążeniu i braku troski o człowieka pracy w kopalni Siemianowice.

Tow. Staszek z huty Zygmont wskazał na przestęstwa biurokratyczne w nadzórach instytucjach i brak czujności

Walczycy z wygodnictwem i samopuskojeniem

Po wojewódzkiej naradzie prelegentów, agitatorów, aktywistów, która w sobotę zgromadziła w Rzeszowie około 500 uczestników, w niedzielę odbyła się narada aktywistów powiatowego i miejskiego, przy udziale ponad 350 aktywistów.

W dyskusji po referacie zabierało głos szereg mówców o-mawiając przede wszystkim realizację nakazu rewolucyjnej czujności, jaki III Plenum postawiło przed Partią.

O właściwym proletariackim stylu pracy Partii apelował tow. Kępa, stwierdzając, iż odchylenia prawicowe i nacjonalistyczne tow. Gomulki i innych wyrzłyby szkodziły państwu na pracy dotychczasowym ogniem Partii. Mówca stawiał przed wszystkimi podstawowymi organizacjami sprawę gruntownego przejścia swych szeregów. 26 proc. członków rzekowskiej organizacji miejskiej to inteligencja, a wśród niej są i starzy sanacyjni fachowcy.

Kolejny mówca tow. Kamiński podniósł, iż wynikiem braku czujności i pewnego wyognienia ze strony organizacji partyjnych w Rzeszowie jest fakt, że większość sekretarzy podst. organizacji, to inteligencja. Należy być się o to, wzorem WKP(b), by sekretarzami podst. organizacji byli robotnicy, by na wsł małe i średniorolni stali na czele komitetów gminnych, by chłopcy i robotnicy byli systematycznie wysuwani przez Partię na odpowiedzialne stanowiska.

Wróg czeka tylko na nasze gadulstwo, stwierdził następny mówca tow. Sieradzki. Kawiarnie, knajpy, a nieraz i konfesjonały to miejsca, w których wróg klasowy ciągnie najwęższe nici.

Kilku mówców omówiło rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wysł wykazując, ile szkody wyrządziła tej sprawie oportunistyczna postawa tow. Gomulki. (c. bl.)

O większą opiekę nad człowiekiem pracy

W Świętochłowicach zebrało się ok. tysiąca aktywistów powiatu katowickiego.

Po referacie wywijała się dyskusja, w której zabierało głos ok. 30 mówców.

Sekretarz KM PZPR w Siemianowicach w. Michałski powiedział o badaniach lekarskich o obciążeniu i braku troski o człowieka pracy w kopalni Siemianowice.

Tow. Staszek z huty Zygmont wskazał na przestęstwa biurokratyczne w nadzórach instytucjach i brak czujności

Półtora miesiąca przed terminem odbudowano linię kolejową łączącą Olsztyn z Białostockiem

(Koresp. wł.). W Piszu odbyło się uroczyste otwarcie nowo-odbudowanej odcinka linii kolejowej, która połączyła Olsztyn z woj. białostockim. Wy- siłkiem zatrudnionych przy odbudowie robotników - kolejarzy, roboty zakończono na 40 dni przed zaplanowanym terminem.

Przy odbudowie linii kolejowej wyróżniono 62 robotników. Otrzymali oni nagrody pieniężne w sumie 300 tys. zł. Wyróżnieni robotnicy zasłużyli sobie na uznanie nie tylko ze względu na swą wydatną pracę. Dzięki wprowadzeniu ulepszeń, oszczędności przy budowie linii sięgały w niektórych miejscach do 2 mln. zł. Robotnicy zastosowali m. in. nową metodę układania szyn wy-magającą zmniejszonego nakładu czasu i wysiłku. (B)

Robotnicy huty „Pokój” zacieśniają więź przyjaźni z żołnierzami

(Koresp. wł.). W sali kasyna hutniczego huty „Pokój” w Nowym Bytomiu odbył się wieczór wokalnno-muzyczny, poświęcony przyjaźni robotniczo-żołnierskiej. Dyrektor administracyjny huty „Pokój” tow. Fiks przemawiając do zebranych przed rozpoczęciem wieczoru wezwał w imieniu załogi huty wszystkie zakłady pracy do realizacji hasła „zacieśnijmy więź przyjaźni między szero-

kimi rzeszami robotniczymi i ludową armią polską”. Wieczór, w którym wzięły udział zespoły artystyczne jednostki wojskowej i zespoły hutnicze był pierwszym z projektowanego cyklu tego rodzaju spotkań. Zespoły jednostki wojskowej wystawili fragment poematu Majakowskiego „Dobrze” i wykonały szereg pieśni, zespoły robotnicze zaprezentowały balet i orkiestrę symfoniczną.

Murarze lubelscy budują systemem szybkościowym

Zespół pracowników budowlanych 1-stawowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Lubli nie w ciągu 11 dni wykonał w przyspieszonym tempie budowę gmachu nowego oddziału kliniki dermatologicznej Uniwersytetu M. Curie - Skłodowskiej.

Ukończenie budynku w tak krótkim terminie, możliwe było dzięki planowemu zorganizowaniu pracy, zapewnieniu dostawy materiałów budowlanych o-

raz współzawodnictwu pracy, w którym brali udział wszyscy pracownicy zatrudnieni przy budowie.

W ciągu 11 dni wzniesiono mury z pustaków betonowych, pokryto budynek dachem, założono ponad 100 futryn drzwiowych i okiennych oraz wstawiono drzwi i okna. Ponadto założono instalację elektryczną. Obecnie prowadzone są roboty instalacyjne - wodociągowe, zduńskie i stolarskie.

Punkt skupu zboża w Drobinie zwyciężył we współzawodnictwie

Blisko 2 tys. punktów skupu zboża przy gminnych spółdzielniach bierze obecnie udział we współzawodnictwie o najsporniejszą obsługę dostawców, oraz o najwyższą jakość skupowanego zboża.

radioodbiornika otrzymał zespół pracowników punktu skupu w Drobinie, woj. warszawskiego, który pierwszy zrealizował hasło współzawodnictwa w skupu zboża. Ponadto poszczególne pracownicy punktu skupu w Drobinie otrzymali premie pieniężne od powiatowych i wojewódzkich komisji współzawodnictwa.

Decyzją głównej komisji współzawodnictwa przyznane zostały obecnie nagrody i wyróżnienia za pierwszy etap współzawodnictwa, tzn. za współzawodnictwa zgłosiło się 190 gminnych spółdzielni oraz 26 powiatowych związków gminnych spółdzielni.

Ok. 30 innych punktów skupu zboża, które we wrześniu przystąpiły do współzawodnictwa, otrzymały nagrody i wyróżnienia za drugi etap.

Dyskutanci zwrócili uwagę na niebezpieczny i demobilizujący objaw upajania się własnymi sukcesami. (kr.)

Pierwszą nagrodę w postaci

SPORT

Dobra postawa florecistek w Budapeszcie

BUDAPEST. Międzynarodowe spotkanie szermierze Polska - Węgry, rozegrane w Budapeszcie, zakończyło się zwycięstwem Węgrów 3:0. W pierwszym dniu zawodów Węgry zwyciężyły w szpadzie 8:7, w drugim dniu wygrali szablą 9:5 oraz floret kobiet 8:7. We florecie kobiet zawodniczkę polską zwyciężyła zupełnie równo przeciwniczka dla drużyny węgierskiej i miały szanse rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Laskowicz prowadziła z Węgierką Saly 3:1 i tylko z powodu kontuzji rejd walkę nie prze-grała. W dalszych spotkaniach Laskowicz zastąpiła Karcik, która wygrała jednak słabo. Z zespołu polskiego najlepiej wypadła Mar-kowska, która przegrała jedynie

z mistrzynią olimpijską Elek. Na wrocławską stoczyła równorzędna walkę z Elek, jednak w dalszych spotkaniach walcząc nerwowo i ze stonowką słabą. Węgierką Horvath przegrała 0:4. Dobrze również wypadła Skupienówna, która odniosła dwa zwycięstwa.

W szablę spotkanie, z powodu późnej pory przerwane zostało przy stanie 8:5 dla Węgrów. Drużyna węgierska wystąpiła w swoim najlepszym składzie. Z olimpijczyków brakowało jedynie Gerechicy. W zespole węgierskim najlepiej wypadł Kovacs, który odniósł trzy zwycięstwa. Po dwa zwycięstwa odniosły również Rajcsanyi. W drużynie polskiej trzy zwycięstwa odniósł Sobik oraz dwa - Zablocki.

Robotnicy-sportowcy Francji w walce o swe prawa

Zbyt wielu ludzi wierzy jeszcze w apolityczność sportu — oświadczył tow. Robert Menston, sekretarz generalny FSGT w czasie przemówienia na zamykającym IX Kongresie FSGT w Nicei.

Przebieg nie dlatego pomagają czasem fabrykantów w utworzeniu nowego klubu sportowego przy zakładzie pracy, by robotnik mógł po całodziennym wysiłku rozprostować kości i zająć się ćwiczeniami. Chodzi po prostu o to, by wyrwać robotnika spod wpływu FSGT. W tym celu po zorganizowaniu klubu nie dopuszcza się do zgłoszenia jego w FSGT, a przez ciwnie, agenci i zaszczylni fabrykantów robią wszystko, by spowodować jego zgłoszenie do drobnobiznesowskich związków sportowych.

Reakcyjny rząd francuski przewidział w budżecie na rok 1959 za-ładowanie 170 milionów franków na potrzeby sportu, podczas gdy na potrzeby Ministerstwa Wojny przewidziano około 500 miliardów franków.

Traktuje charakterystycznie „Humanité” zadania, jakie stoją obecnie przed robotniczym sportem francuskim.

„Jest rzeczą możliwą zgromadzić większość wokół zwycięzcy zagadnień sportu. Większość ta powinna walczyć, aby rządowi przywrócić sportu, w zamiat zajmować się zdrowiem młodzieży — odebrać możliwość wykonywania sportu dla własnych celów”. (G)

„Jest rzeczą możliwą zgromadzić większość wokół zwycięzcy zagadnień sportu. Większość ta powinna walczyć, aby rządowi przywrócić sportu, w zamiat zajmować się zdrowiem młodzieży — odebrać możliwość wykonywania sportu dla własnych celów”. (G)

W kwestii zasad planowania w krajach demokracji ludowej

(Dokończenie ze str. 3)

twie gospodarki wzrasta nieustannie, jak i z punktu widzenia wykorzystania dla budowy ciężkiego przemysłu części akumulacji przemysłu lekkiego, w którym środki obrotowe kraja szybko. Powiązanie tempa rozwoju ciężkiego przemysłu z tempem rozwoju lekkiego przemysłu, najlepsze z punktu widzenia całokształtu gospodarki narodowej określenie tego tempa stanowi jedno z podstawowych zagadnień planowania w krajach demokracji ludowej. Oparcie się na bogactwem doświadczeniu planowania w Związku Radzieckim, kraje demokracji ludowej, przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego w dziedzinie uprzemysłowienia, w zasadzie słusznie rozwiązują ten problem.

szym rozwoju sił wytwórczych kraju oraz w osiągnięciu ostającego zwycięstwa socjalizmu. Bez stosunków gospodarczych z ZSRR i bez pomocy ZSRR kraje demokracji ludowej nie zdołałyby zachować suwerenności gospodarczej i politycznej, byłyby przedmiotem samowoli drapełców imperialistycznych, przedmiotem ich dyktatu, zaoferowanym dodatkiem do ich gospodarki i w ogóle nie mogłyby pomyśleć budować społeczeństwa socjalistycznego. Wszeczhronny rozwój stosunków handlowych i w ogóle stosunków gospodarczych między krajami demokracji ludowej i ZSRR przyspiesza wzrost sił wytwórczych i zwycięstwo socjalizmu, umacnia planowe kierownictwo w krajach demokracji ludowej i stwarza możliwość rozszerzenia koordynacji planowania w skali kilku krajów. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest formą organizacyjną, przyspieszającą na-gromadzenie doświadczeń, a także ukształtowanie się i kry-stalizację tych zasadniczo nowych stosunków ekonomicznych.

planowania handlu zagranicznego krajów demokracji Ludowej z krajami kapitalistycznymi nie jest dążeniem do jak najszybszego rozwoju tych stosunków, niezależnie od ich treści i rezultatów, lecz stworzenie stosunków, które sprzyjałyby umocnieniu pozycji danego kraju, jako państwa socjalistycznego.

Planowanie handlu zagranicznego, służące ukształtowanie stosunku wzajemnego między handlem z ZSRR i krajami demokracji ludowej z jednej strony, a handlem z krajami kapitalistycznymi z drugiej strony, służy kursowi w handlu z krajami kapitalistycznymi, wszystko to stanowi jedno z najbardziej trudnych i skomplikowanych zagadnień planowania w krajach demokracji ludowej.

Wielkość krajów demokracji ludowej, to kraje rolnicze, bądź to rolniczo - przemysłowe, z przeważającą produkcją drobnotowarową w rolnictwie. Jest rzeczą naturalną, że w tych warunkach sprawa planowania oddziaływania na rolnictwo nabiera szczególnego znaczenia. Mówimy o planowaniu oddziaływaniu, gdyż w warunkach rozproszkowania rolnictwa na miliony zagrod chłopskich trudno mówić o bezpośrednim planowaniu ich produkcji. W stosunku do indywidualnej gospodarki rolnej można mówić jedynie o planowaniu regulującej roli państwa.

Jednym z podstawowych elementów kluczowych pozycji znajdujących się w rękach państwa i pozwalających na urzeczywistnienie planowego kierownictwa całokształtem gospodarki narodowej, jest zrealizowanie faktycznie w krajach demokracji ludowej monopolu handlu zagranicznego. Handel zagraniczny i stosunki gospodarcze z ZSRR i innymi krajami demokracji ludowej są stosunkami nowego typu, za ich pośrednictwem realizuje się więź gospodarki planowej danego kraju z gospodarką planową ZSRR i gospodarką planową innych krajów demokracji ludowej. Stosunki te mają na celu wzajemną pomoc w jak najszy-

W tym okresie, nie bacząc na stanowcze przesunięcie, które dokonało się na wsł w wyniku reform rolnych, planowo regulująca rola państwa była jeszcze słaba, a indywidualne gospodarstwa chłopskie pozostawały w silnej zależności od prywatnego kupca i bogacza wiejskiego i były regulowane nie tyle przez państwo, ile przez kształtujące się w sposób żywiołowy stosunki rynkowe. W tym okresie żywioł rolny niejednokrotnie zadawał silne i bolesne ciosy państwowej polityce ekonomicznej i częściowo torpedował pewne państwowe plany gospodarcze, bądź też hamował ich realizację.

W miarę tego, jak umacniał się przemysł państwowy, w miarę tego jak system bankowy dostosowywał się do nowych zadań, a spółdzielczość ulegała gruntownej reorganizacji i zaczęła służyć interesom mas ludowych, w miarę tego, jak w wyniku ostrej walki klasowej kapitał był częściowo wypierany przez handel państwowy i spółdzielczy z aparatu obro-

tu towarowego, w miarę koncentracji w ręk państwa zarówno środków produkcji, jak i samego aparatu obrotowego — odbywało się przejście do drugiego okresu. Przejście to odbywało się w warunkach ostrej walki klasowej, w warunkach łamania tych sił politycznych, które dążyły do restauracji kapitalizmu. Podczas tego nowego okresu kształtujące się żywiołowo stosunki rynkowe w coraz większej mierze ustępowały miejsca planowo regulującej roli państwa, która stawała się decydującym czynnikiem, wpływającym na rozwój rolnictwa.

Okres ten cechuje wypieranie kapitału prywatnego z dziedziny zbytu głównych produktów rolnych (zboża, mięsa, roślin przemysłowych) i pomyślna realizacja polityki stałych cen państwowych na produkty rolne, co wraz z polityką podatkową i kredytową umożliwiło wywieranie wpływu na sam proces produkcyjny w rolnictwie w pożądanym kierunku. Dla okresu tego charakterystyczne jest również wypieranie w znacznym stopniu kapitalisty z aparatu zaopatrzenia wsł, masowy rozmach spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, masowy rozwój kontraktacji, będącej formą zamówień państwowych, rozwój sieci państwowych ośrodków maszynowych oraz państwowych i spółdzielczych punktów maszynowo - trakcyjnych — wreszcie rozwój elementów socjalistycznych w rolnictwie, w postaci majątków państwowych. Dla okresu tego charakterystyczne jest również zapoczątkowanie rozwoju rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Wszystko to umożliwiała dyktatura proletariatu, państwu demokracji ludowej wzmocnienie swego pla-

nowo regulującego oddziaływania po linii wszechstronnej pomocy dla małorolnej i średniorolnej części wsł, stwarzająca możliwość systematycznego ograniczania i wypierania bogacza wiejskiego oraz rozwoju rolnictwa w kierunku socjalizmu. Podstawowym zadaniem tego okresu jest stworzenie przesłanek dla masowego wkrócenia pracującego chłopstwa na drogę kolektywizacji i likwidacji kułactwa jako klasy. Wówczas nastąpi nowy okres w planowaniu rolnictwa, okres, który przyniesie ogromne rozszerzenie i pogłębienie funkcji i wagi planowania, a mianowicie przejście od planowo regulującej roli państwa do bezpośredniego planowania rolnictwa, zorganizowanego na zasadach kolektywnych.

Planowanie w krajach demokracji ludowej jest planowaniem socjalistycznym, jednorodnym pod względem swej istoty klasowej z planowaniem radzieckim. Odbywa się ono w warunkach różniących się pod wieloma względami od warunków budownictwa socjalistycznego w ZSRR, przy czym główną i podstawową różnicą sprawa się do radykalnej zmiany w sytuacji międzynarodowej, do radykalnej zmiany układu sił między obozem imperializmu i socjalizmu, na korzyść socjalizmu, do zastąpienia otoczenia kapitalistycznego, w którym odbywało się radzieckie budownictwo socjalistyczne, braterskim, potężnym poparciem, które kraje demokracji ludowej znajdują w Związku Radzieckim. Ponadto kraje demokracji ludowej kroczą już nowo utworzonej przez Związek Radziecki drodze i mogą korzystać z wykutej przez wielkiego Stalina teorii planowa-

nia socjalistycznego, jako metody budownictwa socjalistycznego, przeczyczenia trudności w tym budownictwie i mobilizacji szerokich mas ludowych, tworzących nowe życie.

Wszystko to przyspiesza rozwój krajów demokracji ludowej ku socjalizmowi. Wszystko to czyni ich plany coraz bardziej realnymi, żywiołymi, wszystko to zapewnia ich pomyslnie wykonanie.

Idea planowania gospodarki narodowej, urzeczywistniona zwycięsko w Związku Radzieckim i realizowana obecnie w krajach demokracji ludowej, wywiera kolosalny wpływ na masy pracujące krajów kapitalistycznych. Nie dziwnego, że w tych warunkach rozmaitości działacze burżuazjni, zwłaszcza w okresie powojennym, zaczęli popisać fabrykować „plany” rozwoju gospodarki na zasadach kapitalistycznych. Życie, jak to miało być przewidziane, obeszło się okrutnie z tymi planami i przekształciło je w niepojętą niemożliwość i zapomniany przez wszystkich materiał archiwalny. Cóż stało się na przykład z napuszonego „planem” Monnet’a we Francji, zapowiadającym rozwój francuskiej gospodarki narodowej, wzrost przemysłu i wielki rozmach budownictwa inwestycyjnego? Jak wygląda ten plan w zestawieniu z chaosem gospodarczym we Francji, z całkowitym zastojem w rozwoju gospodarczym kraju i z przekształceniem Francji w półkolonię imperializmu amerykańskiego na podstawie bankrutującego marshallowskiego „planu” od siedmiu boleści?

Jasne jest, że w Jugosławii, która w wyniku kontrewolucyjnego przewrotu przekształciła się w państwo typu faszystowskiego, kierowane przez bandę mordców, szpiegów i prowokatorów, że w Jugosławii, która została podporządkowana imperialistom ołym, że w Jugosławii, gdzie odbywa się restauracja kapitalizmu, nie może być mowy o żadnym planie rozwoju gospodarki narodowej, a jedyny plan, który realizuje się tam z wielką konsekwencją — to plan ujarznienia kolonialnego i otumanienia narodów Jugosławii.

Wszystko to przyspiesza rozwój krajów demokracji ludowej ku socjalizmowi. Wszystko to czyni ich plany coraz bardziej realnymi, żywiołymi, wszystko to zapewnia ich pomyslnie wykonanie.

Idea planowania gospodarki narodowej, urzeczywistniona zwycięsko w Związku Radzieckim i realizowana obecnie w krajach demokracji ludowej, wywiera kolosalny wpływ na masy pracujące krajów kapitalistycznych. Nie dziwnego, że w tych warunkach rozmaitości działacze burżuazjni, zwłaszcza w okresie powojennym, zaczęli popisać fabrykować „plany” rozwoju gospodarki na zasadach kapitalistycznych. Życie, jak to miało być przewidziane, obeszło się okrutnie z tymi planami i przekształciło je w niepojętą niemożliwość i zapomniany przez wszystkich materiał archiwalny. Cóż stało się na przykład z napuszonego „planem” Monnet’a we Francji, zapowiadającym rozwój francuskiej gospodarki narodowej, wzrost przemysłu i wielki rozmach budownictwa inwestycyjnego? Jak wygląda ten plan w zestawieniu z chaosem gospodarczym we Francji, z całkowitym zastojem w rozwoju gospodarczym kraju i z przekształceniem Francji w półkolonię imperializmu amerykańskiego na podstawie bankrutującego marshallowskiego „planu” od siedmiu boleści?

Wszystkie te warunki istnieją w krajach demokracji ludowej. Dlatego też nie ulega kwestii, że w oparciu o wielki Związek Radziecki kraje demokracji ludowej będą zwycięsko walczyć w życie swoje plany rozwoju gospodarczego, będą coraz bardziej podnosić poziom sił wytwórczych, zwiększać dobrobyt, podnosić poziom kultury swych narodów, doprowadzać do końca dzieło budowania fundamentów socjalizmu, wnosząc tym samym wkład w sprawę zwycięstwa światowego obozu walki o pokój i socjalizm.

(Przedruk z numeru 27 pi-sma „O trwały pokój, o demokrację ludową“).

Dwa przykłady

W Domu Towarowym przy ul. Złotej brak od dłuższego czasu jesionek t. zw. średniego gatunku w cenie około 20.000 zł. Są natomiast je sionki gorszego gatunku po 14.000 zł.

Klientów, którzy zapytali, kiedy ukąże się w sprzedaży jesionki po 20.000 zł. informują sprzedawcy, że „pojutrze”. To „pojutrze” trwa już dłużej niż tydzień.

Również w Domu Odzieżowym Warszawskiej Spółdzielni Spożywców w „Bristolu” przy Krakowskim Przedmieściu są jedynie jesionki w cenie do 14.000 zł. oraz jesionki najlepszego gatunku w cenie ponad 30.000 zł.

Sprzedawcy tego Domu Odzieżowego informują klientów, że jesionki średniego gatunku po 20.000 zł. są już w magazynach, jednak w sprzedaży ukąże się dopiero za 10 dni, ponieważ brak jeszcze t. zw. specyfikacji.

Tak pierwszy, jak i drugi przykład, niezbyt pochiebnie świadczy o wymienionych placówkach handlowych. Fakty te są dowodem braku współpracy pomiędzy sklepem a magazynem.

Sprzedawca upośledzonej placówki handlowej, winien być dobrze poinformowany kiedy dany towar ukąże się w sklepie.

Ciekawi nas też bardzo dlaczego nie ma jeszcze specyfikacji na towar, który znajduje się już w magazynie Centrali Handlowej, zajmującej się dystrybucją detaliczną.

Zbliża się zima. Nie można utrudniać klientom - ludziom pracy, nabywającym towarów atrakcyjnych w tym okresie. (iwa)

Współzawodnictwo w szkoleniu wprowadzili metalowcy

Związek Zawodowy Metalowców zorganizował po raz pierwszy w Polsce współzawodnictwo w szkoleniu aktywistów związkowych.

Inicjatorem tego współzawodnictwa jest okręg bydgoski. Obecnie biorą w nim udział 3 okręgi: Bydgoszcz, Kraków i Sosnowiec. Współzawodnictwo obejmuje ilość i jakość kursów, frekwencje, oszczędności w gospodarce finansowej oraz poziom wyszkolenia poszczególnych uczestników.

Poradnie Instytutu Pedagogiki przyjmują chorych

Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, ul. Spiska 16, zawiadamia, że od września br. wznownie zostały przyjęcia w poradniach Instytutu:

1. Poradnia Ortofoniczna (zaburzenia mowy, jękanie, śpienie, bełkotanie, nosowość) - czynna codziennie od godz. 9 do 10-tej;

2. Poradnia Pedagogiki Lekkiej (trudności wychowawcze i trudności w nauce) - Zapisy na przyjęcia dla 1) mieszkańców Warszawy we wtorek od godz. 9 do 11, w poniedziałki od godz. 14 do 16, dla zamieszkałych - po uprzednim porozumieniu się drogą korespondencyjną.

3. Poradnia Laboratorium Psychologicznego czynna w piątki od godz. 9 do 14-tej. Wszystkie poradnie są bezpłatne. Przy poradniach nie ma internatu.

Szanujmy zieleń

Wiele się mówi i pisze - szanujmy zieloną szatę stołeczną, „zielone płuca Warszawy” itp. Cóż z tego kiedy skutek nie zawsze jest taki jaki być powinien.

Wczoraj obserwowaliśmy wybieżkę szkolną, która przybyła zwiedzać Muzeum Narodowe. Część uczestników tej wybieżki natychmiast po opuszczeniu gmachu, oczekując na pozostałych wychowankach, wesoło zabawiła się na pięknym zieleńcu naprzeciw Muzeum urządzając biegi na przelaj.

Pamiętamy tegoroczną akcję wrześniową odbudowy Warszawy. Pamiętamy, gdy tysiące uczniów warszawskich szkół brało aktywny udział w pracach przy zazielenianiu Warszawy.

Młodzieńcy, którzy z takim zapałem niszczyli pracę swoich kolegów, powinni się wstydić. (iwa)

Pójdziemy drogą, którą wskazało III Plenum KC PZPR

mówią kolejarze Warszawy

Wczoraj w hall Parowozowni Warszawa-Wschód odbyło się zebranie partyjne stacji Warszawa-Wschód, poświęcone omówieniu uchwał III Plenum KC PZPR. Zebranie zagal i sekretarz komitetu stacyjnego W-wa Wschódna tow. Jakubowski. Referat wygłosił członek KC PZPR tow. Kasman. Po referacie wywiązała się bogata i ożywiona dyskusja.

Dyskusja wykazała, że towarzysze kolejarze rozumieją nie tylko głęboki sens i doniosłość uchwał III Plenum KC, ale uchwały te umieją powiązać ze swoim codziennym życiem, ze swoją codzienną pracą zawodową i partyjną.

Jeżeli na odpowiedzialne stanowiska - powtarzało się we wszystkich niemal wystą-

niać się na każdym kroku. Musimy czuć, by wróg nie przekradł się do naszych szeregów, by nam nie szkodził i nie psuł naszej roboty. Musimy zapobiegać awariom i katastrofom. Musimy unieszkodliwić wroga na naszym terenie i na terenie całego kraju. To jest nasz partyjny obowiązek. Takie wytyczne dało nam Plenum.

To samo zagadnienie poruszył tow. Sawicki podkreślając konieczność wzmocnienia dyscypliny pracy.

Zdarzają się u nas wy-

padki, że nie wypełnia się polecenia. Do czego to prowadzi? Do rozluźnienia dyscypliny. Nieusprawiedliwione spóźnienia i nieobecności, braki w dyscyplinie pracy zadają nam poważne straty, wręcz grunt ułatwiający sabotażową robotę wroga. Brak odpowiedzialności, powierzanie roboty ludziom nieodpowiedzialnym, brak kontroli wykonania obowiązków służbowych staje się powodem awarii.

Równoznaczne szkodnictwu, jeżeli policzy się straty, które stąd wynikają - są również niedociągnięcia na odcinku ruchu podmiejskiego. Jeżeli pojeżdżają spóźniają się do pracy. To powoduje stratę setek i tysięcy roboczogodzin. Trzeba być czujnym, bo i to może być ukryta ręka wroga.

Stary działacz robotniczy tow. Stypulkowski porusza konieczność podniesienia poziomu ideologicznego członków Partii.

Musimy dbać o to, by towarzysze mniej świadomieni podnieśli swój poziom ideologiczny. Musimy im w tym pomagać. Chodzi o to, żeby towarzysze ci, nie tylko nie ulegali podszeptom wrogiej propagandy, ale umieli ją demaskować przed swoim otoczeniem.

Walczyliśmy o zwycięstwo klasy robotniczej. Groziła nam za to śmierć, więzienie, utrata pracy, śmierć głodową nadzanych rodzin. Wytrwaliśmy i nie zalamaliśmy się. Dziś walka trwa nadal choć zadania nasze są inne. Partia wymaga od nas sumiennej wzorowej pracy i czujności w pracy partyjnej i zawodowej i temu zadaniu musimy sprostać.

Jeden z najstarszych towarzyszy, działacz KPP na terenie Pragi tow. Poigrabek oświadcza:

Aby praca nasza dała rezultaty, aby odnieść pełne zwycięstwo, musimy mieć zaufanie do Partii, to znaczy do samych siebie. Musimy wierzyć w siebie - a więc musimy się znać nawzajem. Musimy być czujni.

Mocnym akcentem zakończył dyskusję również stary działacz komunistyczny tow. Jakubowski.

Nie ma „polskiej drogi do socjalizmu”, o jakiej mówił tow. Gomułka. Droga do socjalizmu jest twarda, bezkompromisowa walka. Jeżeli będziemy czujni na każdym kroku, nie będą mogli grasować zbrodniarze podobni do Lechowicza, Jaroszewicza, czy Dubieła. My, którzy odbudujemy Polskę, którzy przystąpiliśmy do pracy tu na Warszawie-Wschodniej z gołymi rękami, nie damy się zepchnąć z drogi wytyczonej nam przez Lenina i Stalina.

Musimy z uporem, konsekwentnie iść po tej drodze. Musimy z uporem zwalczać wszelkie zakusy wroga, który usiłuje zniszczyć nasze dzieło. My robotnicy, powinniśmy z całym zrozumieniem iść drogą, którą wytyczyło nam III Plenum KC - drogą do socjalizmu.

Wojewódzkie zjazdy ZMP w Olsztynie i Lublinie

W Olsztynie odbył się pierwszy wojewódzki zjazd ZMP z udziałem 450 delegatów, reprezentujących 30.000 zrzeszonych młodzieży.

Podsumowania wyników pracy młodzieży olsztyńskiej dokonał przewodniczący zarz. woj. ZMP Sobolewski.

W ciągu roku zapisało się do ZMP 17.000 nowych członków. W zakładach PGR rozwinęło się wśród młodzieży zrzucanie wrota, które wylądowało 220 wybitnych przodowników, wyrabiających przeciętnie 400 proc. normy.

Na czło zagadnień omawianych w dyskusji wysunęte zostały sprawy współzawodnictwa, racjonalizatorstwa i szkolenia ideologicznego.

Na zakończenie zjazdu odbył się wiec.

W dalszym toku obrad woj. zjazdu ZMP w Lublinie przewodniczący Zarz. Woj. ZMP Nazimek wygłosił referat sprawozdawczy.

Jak wynika ze sprawozdania, liczba młodzieży zorganizowanej w szeregach ZMP wynosi w woj. lubelskim ponad 49 tysięcy.

Lubelska młodzież robotnicza ZMP posiada 28 brygad produkcyjnych.

Ponad 9.000 członków lubelskiej organizacji ZMP przeszło różne kursy ideologiczne.

Na zakończenie zebrania wysłali depesze do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i do Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Dyplomy i premie pieniężne dla dostawców jaj woj. łódzkiego

Okręgowy oddział Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Łodzi ogłosił wyniki konkursu, zorganizowanego dla dostawców jaj z terenu woj. łódzkiego.

Najlepsze wyniki w woj. łódzkim uzyskał chłop małorolny Antoni Gierczak z Kazanowa, pow. koneckiego. Prowadzi

on hodowlę kur rasy zielononóżki.

Dalsze miejsca w klasyfikacji zajęli: Zofia Pomperka ze wsi Kocierzowy pow. radomszczańskie, Wacław Kosmola z Grabic pow. piotrkowskiego i Stanisław Śledź z Kazanowa pow. koneckiego. Wszyscy otrzymali premie pieniężne i dyplomy honorowe.

6 tys. grup producentów i hodowców zorganizował ZSCh w Krakowskim

Aktualne problemy gospodarcze, kulturalne i oświatowe wsi województwa krakowskiego były tematem obrad plenum wojewódzkiego zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej.

Na czło omawianych zagadnień wysunęła się sprawa aktywizacji grup producentów i hodowców, których liczba w woj. krakowskim wzrosła ostatecznie do 6350. Grupy te zrzeszają już ponad 120 tys. chłepów. Najliczniejsze są grupy producentów i hodowców trzody chlewnej. Przedstawiciele poszczególnych powiatów stwier-

dził, iż grupy te odgrywają coraz poważniejszą rolę w kontraktacji. M. in. w pow. olkuskim i nowotarskim kontraktacja trzody na terenie większości gromad zajmują się wyłącznie grupy producentów i hodowców.

Ponadto plenum poświęciło wiele uwagi pracy kulturalno-oświatowej na wsi, sprawie udziału kobiet w podniesieniu produkcji rolniczej, wytyczeniu planu pracy związku na rok 1950, aktualnym zagadnieniom organizacyjnym i gospodarczym.

W Krakowie rozpoczęto budowę wielkiego domu matki i dziecka

W dniu 20 bm. odbyła się w Krakowie uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę międzyfabrycznego ośrodka opieki nad matką i dzieckiem w Grzegorzach.

Nowoczesny ten ośrodek składający się z 3 budynków, mieszczących stację lekarską dla matek pracujących

i dzieł, żłobek i przedszkole dla 400 dzieci oraz świetlicę dziecięcą.

Budowę prowadzi s kredyt Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej PPB. Ośrodek o ogólnej kubaturze 21 tys. metrów sześć. oddany zostanie do użytku już w marcu 1950 r.

Blisko 7 mln. zł zaoszczędzili warszawscy transportowcy

W trzecim kwartale br. transportowcy, zatrudnieni w warszawskich stacjach samochodowych: PKS, „Hartwig” i „Spedytor”, zaoszczędzili na zużyciu paliwa ponad 6,5 mln. zł.

Najwięcej zaoszczędzono na stoczonej stacji osobowej Państwowej Komunikacji Samochodowej. W ciągu trzech miesięcy

cy pracownicy tej stacji wyoszczędzili 54.485 l oleju i 6.110 l benzyny. Dało to ponad 3 mln. zł oszczędności.

Około 3 mln. zł zaoszczędzili również pracownicy stacji warowej PKS. Reszta sumy zaoszczędzono w Państwowych Przedsiębiorstwach Spedycyjnych: „Spedytor” i „Hartwig”.

Dzielnice muszą wesprzeć słuszne postulaty szkolnictwa

Jedną z przyczyn, które wpłynęły opóźniająco na realizację postulatów szkolnictwa podstawowego Warszawy, jest niewątpliwie fakt, że walczyło ono dotychczas o swe potrzeby w pewnym oderwaniu od społeczeństwa. Przeważnie o zaspokojenie tych potrzeb starała się administracja.

Nie więc dziwnego, że zarówno budowa nowych szkół jak i remonty zniszczonych szkół, czy nawet remonty wakuacyjne budynków szkolnych, trafiały często na przeszkodę, które opóźniały termin wykonania i komplikowały trudną sytuację szkolnictwa.

Dla ściślejszego związania dzielnic ze szkołami istniejącymi na ich terenie oraz w celu zaznajomienia społeczeństwa z potrzebami szkolnictwa, odbędzie się w ciągu najbliższych dni szereg zebrań poświęconych tym zagadnieniom. Udział w zebraniu wezmą kierownicy szkół, inspektorzy szkolni, przewodniczący Komitetów Rodzicielskich i Komite-

tów Oplekujących, kierownicy przedszkoli, świetlice, przedstawiciele Związków Zawodowych i Dzielnicowe Rady Narodowe. W programie zebrań przewidziano m. in. referaty kierowników szkół o potrzebach szkół i sytuacji szkolnictwa. Jednocześnie Komisje Oświatowe Dzielnicowych Rad Narodowych przedłożą nauczycielom swe postulaty i wnioski.

DRN Warszawa - Zachód i DRN Praga - Południe organizują tego rodzaju zebrania 23 bm. DRN Warszawa - Południe 24 bm., Warszawa Północ 25 bm. Śródmieście poświęci zebranie temu zagadnieniu w dniu 30 bm.

Uzyskane tą drogą materiały zostaną zużyte przez Dzielnicowe Rady Narodowe i przedstawione Stołecznej Radzie Narodowej na specjalnym zebraniu poświęconym wyłącznie zagadnieniom oświaty i szkolnictwa podstawowego na terenie stolicy. Zebranie takie odbędzie się w ciągu grudnia br. (R)

Rosną szeregi współzawodniczących w kopalniach D. Śląska

Współzawodnictwo pracy obejmuje coraz liczniejsze szeregi górników kopalń węgla. W kwietniu br. liczba uczestników współzawodnictwa wyniosła w kopalniach Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego 211 osób. W czerwcu wzrosła już do 1.627, a na dzień 1 listopada obejmowała 2.801 górników.

Konferencja inspektorów pracy woj. pomorskiego

W Bydgoszczy odbyła się konferencja inspektorów pracy województwa pomorskiego z udziałem Ministra Pracy i Op. Społ. tow. Kazimierza Rusinka oraz wyższych urzędników Ministerstwa.

W czasie konferencji podsumowano wyniki dotychczasowej pracy inspektorów i wytyczono nowe zadania na przyszłość. Poważnym osiągnięciem inspekcji pracy na Pomorzu jest znaczne zmniejszenie ilości niezszczęśliwych wypadków, mimo wzrostu liczby zatrudnionych.

Znaczną część obrad poświęcono nowym zadaniom stojącym przed inspekcją pracy oraz nowym metodom pracy.

Rybacki Zalew Wiślanego wykonali roczny plan połowów

Na naradzie rybaków Zalewu Wiślanego w Tolkmienku złożono meldunek o wykonaniu rocznego planu połowów. Dalszym tematem narady były zagadnienia, związane z planowym zwiększeniem wydajności połowów w roku przyszłym oraz zapotrzebowanie rybaków w nowoczesny tabor i sprzęt w osadach rybackich.

W czasie dyskusji domagano się intensywniejszej pracy kulturalno-oświatowej w ośrodkach rybackich.

RADIO

Program I na fal 135,8 m.

Program dnia 8.40, na jutro 23.55; Sygnał 12.00; Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00 23.00; Wszelchnia 8.15.

8.40 Muzyka; 8.55 Dla klas VI i VII; 9.35 Muzyka; 10.00 PKC; 10.10 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.55 Muzyka; 11.15 „Słostepowy król Lear”; Turgeniewa; 11.35, 12.25 Muzyka; 12.30 Koncert dla szkół; 13.30 Przerwa; 18.20 Kompozytor tygodnia Puccini; 19.00 Sierżant Techniczna; 19.15 Muzyka ludowa; 19.50 Sergiusz Wasiljenko - kwartet; 19.50 Radiowy kurs dla naukowców specjalnych; 19.50 „Dziecko ulicy” Kozłowski; 19.55 Melodie operetkowe; 19.55 Dla wsi; 20.45 Pieśni Moniuszki; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.30 Ułubione melodie; 22.00 „Szpiki”; 22.15 Nowe nagrania czeskie; 22.30 Z wiewa Rumuń; 23.10 Muzyka rozrywkowa; 24.00 Koniec audycji.

Program II na fal 395,8 m.

Początek audycji 5.10; Sygnał 5.13; Program dnia 7.05, 12.25, na jutro 23.00; Wiadomości 5.15, 6.50, 8.45, 6.00, 20.00, 23.00; Wszelchnia 8.15, 18.40.

8.20 Koncert dla świata pracy; 8.05 G-maszynka; 6.15 Muzyka laleczna z Budapesztu; 7.10 Muzyka rozrywkowa; 7.55 Repertuar kin i teatrów; 8.00 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.35 Dla klas X - XI; 14.00 Pogadanka; 14.15 Muzyka pułkarska; 14.35 Koncert; 15.00 Z krainy i ze świata; 18.15 Zagadki muzyczne; 19.00 Dla wsi; 19.15 Koncert; 20.40 Muzyka; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.25 Słuchawki; 22.00 Muzyka; 22.15 Koncert Czechosłowacji; 23.15 Koncert symfoniczny; 24.00 Koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje: Komitet. Nakład R.S.W. „Prasa”.

Warszawa, ul. Smolna 12. Telefon: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-35-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział Zagraniczny 8-62-30. Dział Niski: 8-71-82. Mutacje 8-11-79. Centrala: 8-82-28 8-51-04 8-52-05 8-57-83 8-37-94.

Telefony noone: Sekretariat 8-82-28. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-51-04. Redaktor Naczelny 8-37-64. Redaktor Techniczny 8-57-82. Dział Depeszy 8-82-05.

PRENUMERATA: Prenumerata miesięczna w kraju zł 150,-, w zagranicy zł 200,-, w złocie zł 100,-. Prenumerata zblorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75,-, zagraniczna zł 300,-.

Konto PKO - Nr 1-1374. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja Warszawa ul. Smolna 12, tel. 8-29-84. Kolportaż, tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-30-23. Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, ul. Smolna 10. 1 3 4 93516

W zabytkowym pałacu na Skarpie powstaje „Muzeum Ziemi”

W przyszłym roku pierwsza wystawa

PPB Zjednoczenie Warszawskie kończy obecnie odbudowę zabytkowego pałacyku Branicich na Frascati (Aleja na Skarpie 8). Pałacyk ten rekonstruowany z pietyzmem będzie siedzibą „Muzeum Ziemi”, które dotychczas mieściło się w 4-pokojowym lokalu przy ul. Rakowieckiej w gmachu Instytutu Geologicznego. Część „Muzeum Ziemi” znajduje się już w nowej siedzibie. Całość przeniesie się tu do 15 grudnia rb.

Architekt T. Zieliński, opracowując plany rekonstrukcji postanowił jak najdokładniej odwzorować znaczną część starych fragmentów budynku. Z całym pietyzmem odkryto i odrestaurowano piękny zabytkowy, stylowej fasady ozdobionej płaskorzeźbami, kamiennym portykiem i drogocennymi kolumnami doryckimi.

Z takim samym nakładem pracy odbudowano wnętrza pałacyku zwłaszcza pół - okrągłą klatkę schodową w piaskowcu oraz dwie sale muzealne z kolumnami i sztukateriami.

Pałacyk składa się z dwóch części starszej - parterowej i nowszej - 2 półniej nadbudowanej pięt. Właśnie na parterze znajdują się pomieszczenia muzealne, w tym dwie sale o wysokości dwóch kondygnacji z dodatkowym oświetleniem górnym.

Na pierwszym piętrze mieszczą się laboratoria, pracownia, biblioteka naukowa oraz biura. Drugie piętro zajmują mieszkania naukowców.

Dzięki uzyskaniu nowego pomieszczenia instytucja nauko-

Stołeczny Klub Racjonalizatorów kuźnią nowych metod budownictwa

W Warszawie powołany został Stołeczny Klub Racjonalizatorów Budownictwa przy Instytucie Techniczno - Budowlanym. W pierwszym zebraniu Klubu, na którym omówiono statut oraz dokonano wyboru zarządu, wzięli udział przedstawiciele oraz dokonano wyboru zarządu, wzięli udział przedstawiciele oraz dokonano wyboru zarządu, wzięli udział przedstawiciele

Oprócz znanych racjonalizatorów, w skład zarządu Klubu wchodzi także przedstawiciele Politechniki Warszawskiej, ITB, Min. Budownictwa i Zw. Zawodowego Budowlanych.

Wymiana doświadczeń z krajami demokracji ludowej w myśl statutu zadaniem Klubu jest m. in. rozszerzenie ruchu współzawodnictwa w wy-

Wnioski z wynalazków przez robotników racjonalizatorów, pomoc prawną i opiekę nad racjonalizatorami.

Ponadto do zadań Klubu należy organizowanie wszelkiego rodzaju wystaw i odczytów, popularyzujących racjonalizatorstwo, organizacja konkursów na wynalazki racjonalizatorskie itp. Klub będzie prowadził także wymianę racjonalizatorskich osiągnięć z krajami demokracji ludowej.

We własnej klubowej pracowni technicznej będą prowadzone próby wynalazków racjonalizatorskich, nawet tych najdrobniejszych. Po sprawdzeniu będą one wprowadzane w życie na wszystkich budowach.

Każdy wynalazek będzie upowszechniony

Dotychczas zdarzało się, że wiele pomysłów racjonalizatorskich po prostu marnowało się na budowach. Nie każdy przecież robotnik zdawał sobie sprawę z tego, czy jego wynalazek bardzo pożyteczny na budowie, na której pracuje, może się przydać na innej budowie. Pomysły racjonalizatorskie nie były także objęte żadnym katalogiem i dość często zdarzało się, że dwu, a nawet trzech ludzi jednocześnie pracowało nad jednym i tym samym usprawnieniem.

Obecnie, gdy wszyscy racjonalizatorzy stają się członkami Klubu, nie będą się więc powtarzały takie wypadki.

Niewątpliwie Stołeczny Klub Racjonalizatorów stanie się twórczym ośrodkiem, w którym opracowane będą nowe, lepsze i oszczędniejsze metody pracy na budowach. Zostanie nawiązana ścisła współpraca między światem naukowym a robotnikami. Profesorowie Politechniki pomogą robotnikom racjonalizatorom w samokształceniu i zdobywaniu niezbędnych wiadomości teoretycznych, potrzebnych im w ich pracy.

Dzięki naukowej podstawie, jaką daje racjonalizatorom Klub, lepiej i wydajniej będą oni pracować nad unowocześnieniem budownictwa. (iwa)

Pracownicy „Społem” wykonują podjęte zobowiązania

Robotnicy i pracownicy oddz. warszawskiego Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem” zobowiązali się przed trzema tygodniami przekroczyć roczny plan sprzedaży w hurcie o 4.258 mln. zł.

Mimo, że od chwili powzięcia zobowiązania minęło dopiero trzy tygodnie, pracownicy „Społem” wykonali już prawie 50 proc. zobowiązania. W tym czasie sprzedano dużą ilość rozmaitych towarów na ogólną sumę 1 miliard 800 mln. złotych. (w. b.)

Na zieleńcach Trasy W-Z



Przy jesiennych pracach ogrodniczych na zieleńcach Trasy W-Z pomagają uczniowie Szkoły Ogrodniczej. Na zdjęciu: Morawski i Brojek okopują krzewy przy rynku Marienszackim.

Z. I. S.

W 25 rocznicę powstania Moskiewskich Zakładów Samochodowych im. Stalina

Borys Zubawin

W niedzielę, dn. 20 listopada moskiewskie Zakłady Samochodowe im. Stalina obchodzą 25-lecie swojego istnienia. Poniżej drukujemy z niewielkimi skrótami reportaż o pracy zakładów, który ukazał się w tygodniku „Ogoniok”

robotnicy z dumą opowiadają... W latach pierwszych pięcioletek w zakładach zbudowano największą w całym kraju kuznię, całkowicie zmechanizowany oddział odlewniczy i najwspanialszy w stolicy Pałac Kultury. Robotnicy kochają swą fabrykę. Każdy z robotników z zapalem i dumą opowiada o ogromnych dzielnicach mieszkaniowych, o pięknym „miasteczku dziecięcym” dla dzieci pracowników fabryki, zbudowanym w Ramienskim pod Moskwą, gdzie co lato wypoczywa ponad 8 tysięcy pionierów, o wspaniałym sanatorium nad Bałtykiem, o podmoskiewskim domu wypoczynkowym i o wysokogórskim obozie sportowym na Kaukazie... Za szczególną zaś dumą mówią o swoich samochodach. A jest co opowiadać.

„ZIS-5” na froncie Mocna i wygodna ciężarówka „ZIS-5” znane są w całym kraju: można je spotkać i w pustyniach Kazachstanu i w lasach archangielskich. Poważną rolę odegrały te samochody w czasie wojny. Wedrowały po drogach przyfrontowych z amunicją, uzbrojeniem, prowiantem, podwoziły wojsko, ewakuowały rannych...

Nad Moskwą, mglisty, jesienny poranek. Pobyskuje po deszczu asfaltowa jezdnia. Na placu przed głównym wejściem zakładów, z autobusów, tramwajów, które przybywają tutaj prawie ze wszystkich krańców stolicy, wysiadają ludzie. Przybywają również własnymi samochodami, nieprzerwaną falą płyną z metra i, nawołując się wzajemnie znikają w budynkach zakładów. Do pracy zmiana spieszy do pracy. A na spotkanie jej zabrały bramki wychodzącej ciężarówce. Młody człowiek w mundurku ucznia szkoły zawodowej liczy: — jeden, dwa, cztery, osiem...

Na dziedzińcu Co pewien czas rozsuwają się masywne automatyczne drzwi oddziału montażowego i na dziedzińcu wprost z taśmy wyjeżdża zestawiona przed chwilą ciężarówka.

Przy budowie samochodów pracują dziesiątki tysięcy robotników, majstrów i inżynierów. Dziesiątki tysięcy maszyn, aparatów i mechanizmów odlewają, tłoczą i toczą części samochodowe. I tak nieustannie cała doba. Wydaje się, że żadna siła nie jest w stanie zastąpić tej ogromnej maszyny.

Lenin postawił zadanie Historia największej w Europie fabryki samochodów — Moskiewskich Zakładów im. Stalina — jest jak najściślej związana z historią radzieckiego przemysłu samochodowego. Czwierć wieku temu w r. 1924 powstał tutaj pierwszy radziecki samochód. Nie były to zresztą jeszcze zakłady, raczej warsztaty AMO, w miejscu, gdzie dawniej znajdowała się fabryka przedrewolucyjnego kapitalisty Rjabuszkińskiego et Co. 28 czerwca 1918 roku na wieś robotników tych warsztatów przybył Lenin. Przemówił i po stał przed robotnikami trudne i zadziwiające na ówczesne czasy zadanie: — produkcję własnych radzieckich samochodów.

Mniej więcej w tymże okresie Amerykanin Cally, który zwiędział warsztaty zamieścił w prasie amerykańskiej artykuł pełen drwin, pisząc o smutnym stanie rosyjskiego przemysłu samochodowego i jako zabawną ciekawostkę podał fakt, że główny inżynier jednej rosyjskiej fabryki samochodów... chodzi pieszo. Było to smutne, lecz prawdziwe. Warsztaty samochodowe nie miały do dyspozycji ani jednego samochodu.

10 pierwszych samochodów I oto 7 listopada 1924 roku przez wrota fabryczne wyjechało 10 pierwszych samochodów krajowej produkcji, biorąc udział w demonstracji z okazji rocznicy Rewolucji.

Później w latach pierwszej pięcioletki warsztaty AMO zostały przebudowane. Na przedmieściu Moskwy, wyrosło całe miasteczko samochodowe. Budowie tej poświęcono równie wiele uwagi co słynnym Dnieprostrojowi, Magnitogorskowi i stałingradzkiej fabryce traktorów. Do pracy skierano najlepsze kadry partji ze stolicy. Towarzysze Stalin i przywódcy partii i państwa, otaczali fabrykę szczególną uwagą.

Robotnicy z dumą opowiadają... Nowa ciężarówka „ZIS-150” Niedawno na taśmie zakładów weszła nowa, potężna, nowoczesna ciężarówka „ZIS-150”, skonstruowana przez b. kreślarkę, obecnie dwukrotnego laureata stalinowskiej premii inżyniera Michajłowa, oraz inżynierów Cepkina i Festa.

Wszystkich fabrykach samochodowych Europy zachodniej i Ameryki wraz ze zmianą modelu produkowanych samochodów — przerywano produkcję na 3-4 miesiące i przebudowywano oddziały. Tak postąpił np. Ford, gdy konkurencja zmusiła go do zmiany modelu. W ZSRR tego rodzaju myśl wydawała się absurdalna.

Moskiewskie Zakłady im. Stalina dowiodły, że można zmieniać na taśmie modele, nie przerywając ani chwili produkcji i nie zwalniając tempa pracy.

Smiała i ryzykowna propozycja Tomasz Demianiuk, jeden z najwybitniejszych technologów ZSRR zaproponował zbudować taśmę potokową do produkcji nowego typu samochodu bezpośrednio na starej taśmie. Demianiuk liczył na wykorzystanie zespołów obrabiarkowych, wykonujących wiele czynności.

Smiała i ryzykowna propozycja... Twórcza romantyka pracy Szajawka, których siła i żębia mogą być zrozumiałe jedynie w kraju socjalistycznym. Zajrzyjcie do zakładów, a o garnie was twórcza, natchniona romantyka pracy, którą żyje tu cały wieloletni zespół. I czynie, jeśli nie entuzjazmem wyrozumiały fakt, że z chwilą rozpoczęcia przebudowy oddziału, szli tu z własnej woli do pomocy robotnicy z innych oddziałów. Nikt ich nie nakłaniał. Przychodzili do pracy i w niedzielę, nie pytając, czy otrzymają zapłatę...

„ZIS-150” na taśmie Produkcję samochodu „ZIS-5” zaczęto ograniczać. Nowa ciężarówka weszła na taśmę. Zakłady, nie przerywając pracy, przystąpiły do produkcji nowego typu samochodu.

Oniś młodzi inżynierowie radzieccy jeździli do Stanów Zjednoczonych, by poznać amerykańską organizację pracy. Minęło zaledwie 15 lat — 3 pięćdziesiąt lat — i teraz pionierami nowej i twórczej techniki są ludzie Moskwy — przedstawił jednego z przodujących przedsiębiorstw ZSRR — moskiewskich zakładów samochodowych, noszących z dumą imię Wielkiego Stalina.

Moskwa od dawna już stała się ośrodkiem postępu technicznego i to, co działo się robotniczo, potwierdziła tylko siła i dojrzałość radzieckiej inteligencji technicznej.

Przechodząc do spraw formalnej natury, wypada wskazać na ubóstwo fabuły w powieści Wilczka, co autor stara się ratować i watawać obciążającym zbytnio tok akcji nadmiarem szczegółów technicznych, związanych z produkcją karmelków, marmelady itp. Niejednolitość stylu pisarskiego jest przy tym duża: od starannie wyglądzonych, bardzo poprawnych literacko fragmentów — do kłami innych partii, „puszczonych” i niedbanych, albo przypominających jakąś tandetną powieść odcinkową (np. zakończenie rozdziału IX). Razi pakrotnie użycie takich np. zwrotów: „Broda odwrócił się do Złota” (?)... co ma znaczyć, że ów Broda odwrócił się do żołnierza radzieckiego.

Ukończywszy z Wilczkiem te dość pobieżne z konieczności porachunki recenzentki, musimy z kolei wyrazić mu szczerą uznanie, że śmiało i pioniersko podjął nietrywialny temat, że w ten sposób zaprzagnął — nie bez powodzenia — zainteresować czytelnika doniosłymi sprawami nowej rzeczywistości polskiej, zagadnieniami produkcji

wobec nowego porządku rzeczy. Taka nieoficjalna gorliwość musi zawsze budzić wątpliwości i po dejzenia.

Rozwój wydarzeń w fabryce „Słowianka” pokrywa słodka i różowa mgła jakiegoś rozczepniającego: „Kochajmy się!”, co nie jest bynajmniej zgodne z realiami ówczesnej godziny dziejowej. W tych oparach łażowego, nazbyt optymistycznego „solidaryzmu” zawierają się jak że ostre i wyraźne w r. 1945 kontury walk i konfliktów polityczno-społecznych oraz uporu klasowego schodzących z historycznej sceny klas pasyżniczych, które — jak wiemy — w obronie swych pozycji nie gardziły żadnymi środkami — aż do podlego skrytośćstwa włącznie. Zadziwiający i nieprawdopodobny jest pośpiech, z jakim różni dawni „dyrektorz”, „prezisi” itp. dygnitarze przedsiębiorstwa kapitalistycznych przyszydzają skłąkę demokratyczną, ze skrucha wyznają stare grzechy i na wyścigi manifestują swą lojalność,

Ważnym wydarzeniem w fabryce „Słowianka” pokrywa słodka i różowa mgła jakiegoś rozczepniającego: „Kochajmy się!”, co nie jest bynajmniej zgodne z realiami ówczesnej godziny dziejowej. W tych oparach łażowego, nazbyt optymistycznego „solidaryzmu” zawierają się jak że ostre i wyraźne w r. 1945 kontury walk i konfliktów polityczno-społecznych oraz uporu klasowego schodzących z historycznej sceny klas pasyżniczych, które — jak wiemy — w obronie swych pozycji nie gardziły żadnymi środkami — aż do podlego skrytośćstwa włącznie. Zadziwiający i nieprawdopodobny jest pośpiech, z jakim różni dawni „dyrektorz”, „prezisi” itp. dygnitarze przedsiębiorstwa kapitalistycznych przyszydzają skłąkę demokratyczną, ze skrucha wyznają stare grzechy i na wyścigi manifestują swą lojalność,

Ważnym wydarzeniem w fabryce „Słowianka” pokrywa słodka i różowa mgła jakiegoś rozczepniającego: „Kochajmy się!”, co nie jest bynajmniej zgodne z realiami ówczesnej godziny dziejowej. W tych oparach łażowego, nazbyt optymistycznego „solidaryzmu” zawierają się jak że ostre i wyraźne w r. 1945 kontury walk i konfliktów polityczno-społecznych oraz uporu klasowego schodzących z historycznej sceny klas pasyżniczych, które — jak wiemy — w obronie swych pozycji nie gardziły żadnymi środkami — aż do podlego skrytośćstwa włącznie. Zadziwiający i nieprawdopodobny jest pośpiech, z jakim różni dawni „dyrektorz”, „prezisi” itp. dygnitarze przedsiębiorstwa kapitalistycznych przyszydzają skłąkę demokratyczną, ze skrucha wyznają stare grzechy i na wyścigi manifestują swą lojalność,

Schematyzmem i papierowol-

niej potrafia dać tylko ci artyści, którzy najścislej włązali się z własnym narodem i z jego ludu czerpali soki ożywcze dla swojej wiedzy i talentu. Innej drogi do wielkości w sztuce nie ma. Po tej drodze umiał kroczyć Chełmoński i dla tego dziś chylił czoło przed sztuką Chełmońskiego i z dumą stwierdza: ten wielki klasy malarz, którego nazwisko wpisano do księgi rozwoju malarstwa światowego był Polakiem.

O trudnej, pełnej samoznania drodze twórczej artysty mówił dr J. Wagner i tow. Krajewski. Obaj mówcy zwracali szczególną uwagę na ogromny wkład Chełmońskiego do malarstwa polskiego, jego głębokie umiłowanie naszego kraju i naszego ludu, które tak realistycznie umiał odzwierzydlić w swoich dziełach.

Po części oficjalnej wystąpiła łowicka kapela ludowa pod kierunkiem St. Janiszewskiego, grając pieśni, które śpiewali niedgdy i śpiewają dziś mieszkańcy Boczka i okolicznych wsi. Solistą był prof. J. Żukma. Młodzież Liceum Rolniczego z Dąbrowy Zduńskiej wykonała dwa tańce regionalne.

W akademii odbyło się otwarcie i zwiedzanie wystawy prac rysunkowych młodzieży szkół powiatu łowickiego wyróżnionych w latach 1945-49. Otwarcia wystawy dokonał wiceminister tow. Jabłoński.

W Nieborowie, w dawnej wspaniałej rezydencji Radziwiłłów, oddział Muzeum Narodowego przygotował wystawę niektórych dzieł Chełmońskiego. Ciekawym szczegółem tej wystawy są nieznanne dotąd ilustracje, które artysta wykonywał dla czasopism paryskich.

W środku sali, w gablotach rozmieszczono szkiełkowniki Chełmońskiego z lat 1891-96, listy, dokumenty i fotografie rodzinne oraz artykuły i książki o Chełmońskim.

„W — W — W” Papiież przyjął siedmiu amerykańskich senatorów, ba dających „użytkowanie kredytów USA w Europie”. Pius XII powiedział do gości:

„Strach przed wojną jest gorszy, niż sama wojna”.

Zachowanie się papiieża w czasie ostatniej wojny w pełni potwierdza wygłoszoną przez niego obecnie maksymę. I w konsekwencji oś „W — W” (Waszyngton) Watykan) przechodzi w trójkąt „W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

„W — W — W” (Waszyngton — Watykan — Wojna).

Dom Kultury im. Chełmońskiego



W setną rocznicę urodzin znakomitego malarza polskiego, Józefa Chełmońskiego, odbyły się dnia 20 n. w Nieborowie, Boczka i Łowiczu uroczystości okolicznościowe. W Boczka otwarto Dom Kultury im. Chełmońskiego (na zdjęciu) Foto WAF

W setną rocznicę urodzin znakomitego malarza-realisty

20 bm. we wsi Boczka w gminie Jezioroko oraz w Łowiczu odbyły się pod protektoratem Marszałka Sejmu Kowalskiego uroczystości, poświęcone pamięci znakomitego malarza-artysty Józefa Chełmońskiego w setną rocznicę jego urodzin.

W uroczystościach wzięli udział: minister kultury i sztuki St. Dybowski, wiceminister oświaty — tow. dr H. Jabłoński, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, miejscowych władz administracyjnych oraz córki artysty M. Łoskowska i Z. Austowa i bułgarski artysta-malarz Brestaw Karzowski.

W młstwie, jesienny poranek przed dworkiem w Boczka, w którym urodził się sto lat temu, Chełmoński, zebrała się okoliczna ludność, by uczcić pamięć znakomitego malarza-realisty Ziemi Łowickiej. Pierwszym punktem w programie uroczystości było odsłonięcie na murach domu, w którym artysta uirzał światło dzienne pamiętkowej tablicy oraz przemianowanie dworku na Dom Kultury im. Józefa Chełmońskiego.

W pobliżu dworku przy drodze, mieszkańcy Boczka postawili jeszcze w 1934 r. kamień pamiątkowy ku czci swego wybitnego rodaka. Przy pomniku tym w setną rocznicę urodzin Chełmońskiego złożyli wieńce: min. Dybowski, prof. Lorentz — dyrektor Muzeum Narodowego, tow. J. Krajewski — prezes Związku Artystów Plastyków, tow. J. Golebiewski — prezes Powiatowej Rady Narodowej i dzieci miejscowej szkoły.

W dużej sali Domu Ludowego w Łowiczu odbyła się akademii, na której min. Dybowski powiedział m. in: „Dziś, gdy do współtworzenia wciągamy masy pracujące — Chełmoński, człowiek, którego droga do sławy była bardzo trudna, jest naszym artystą i jego dzieła są nasze.” Następnie zabrał głos wice-min. oświaty tow. H. Jabłoński. Mówiąc o Chełmońskim tow. — wiceminister podkreślił: „Prawdziwy wkład do ogólnoludzkiej skarbnicy kultural-

Kropki nad „i”

Prezydent Truman — przyjął swych monarchofaszystowskich przyjaciół z Grecji: Tsaldarisa i Venizelosa. W czasie wizyty — pogratulował im zwycięstwo nad greckimi siłami demokratycznymi. Najwyższy czas, by prezydent Truman przestał i (r)umanić ludzi frazami o „demokracji...” (K) DROGIE SUMIENIE Francuski minister stanu odpowiedzialny za resort informacji, Teitgen, zreferował na konferencji prasowej w Paryżu sprawę zwiększenia wydatków rządowych o 60 miliardów franków. Ponieważ suma wydawała mu się zbyt poważna... pan Teitgen zwrócił się do dziennikarzy z prośbą: „Proszę was, panowie, nie rozgłaszajcie, że ja to powiedziałem, bo wszyscy po-

Ważnym wydarzeniem w fabryce „Słowianka” pokrywa słodka i różowa mgła jakiegoś rozczepniającego: „Kochajmy się!”, co nie jest bynajmniej zgodne z realiami ówczesnej godziny dziejowej. W tych oparach łażowego, nazbyt optymistycznego „solidaryzmu” zawierają się jak że ostre i wyraźne w r. 1945 kontury walk i konfliktów polityczno-społecznych oraz uporu klasowego schodzących z historycznej sceny klas pasyżniczych, które — jak wiemy — w obronie swych pozycji nie gardziły żadnymi środkami — aż do podlego skrytośćstwa włącznie. Zadziwiający i nieprawdopodobny jest pośpiech, z jakim różni dawni „dyrektorz”, „prezisi” itp. dygnitarze przedsiębiorstwa kapitalistycznych przyszydzają skłąkę demokratyczną, ze skrucha wyznają stare grzechy i na wyścigi manifestują swą lojalność,

CZYTELNICZY PISZA

Sanator Studnicki czuł się gestapowcem

Ciekawy list przesłał redakcji tow. Eugeniusz Konarski (Warszawa, Szpital Przemienienia Pańskiego): W związku z wzmianką o Władysławie Studnickim który zgłosił się ochotniczo jako świadek obrony w procesie Mansteina, chciałbym podać parę faktów o Studnickim z czasów okupacji. Przebywając jako więzień na Pawlaku w czasie od 20. VI. 1941 do 17. IV. 1942 zetknąłem się tam z Władysławem Studnickim, który przebywał w więzieniu na I oddziale dla Niemców i traktowany był jak więzielnik niemiecki. Studnicki cieszył się zaufaniem SS-matów z załogi Pawlaka i sam raczej uważał się za Niemca.

W tym samym czasie tysiące Polaków maltretowano i mordowano zarówno w Gestapo jak i na samym terenie Pawlaka i fakty te były Studnickiemu doskonale znane. Miał on celę w pobliżu kancelarii i cieszył się swobodami częstokroć większymi, a niżeli sami więźniowie niemieccy.

Co się z nim później stało, kiedy i w jaki sposób został zwolniony — tego nie wiem, bo sam byłem izolowany na Pawlaku, a później zostałem wywieziony do Oświęcimia. Studnicki, po krótkim pobycie w więzieniu, został przez Gestapo zwolniony. Okazuje się więc, że obrona Mansteina przez Studnickiego — to rewanż za kurtuazyjne traktowanie go przez hitlerowców w czasie wojny. Okazuje się raz jeszcze, jak mocno organizacje reakcji polskiej — za równo sanacji jak i endecji — przeżarte były przez hitlerowski wywiad. Albowiem nikt nie przypuszczał, że Gestapo w ten sposób traktowałoby człowieka, który by nie był — i to już oddawna — oddanym jej agentem.

Przed finałem Festiwalu sztuk radzieckich

Festiwal sztuk radzieckich rozpoczęty w październiku zbliża się do punktu kulminacyjnego, do finału.

Dla oceny przedstawień zgłoszonych do konkursu festiwalowego zostało powołane jury w następującym składzie: St. W. Balicki, Piotr Borowy, Edward Csato, Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Kreczmar, Jerzy Kreczmar, Leon Kruczkowski, Karol Kuryluk, Jan Kosiński, Stanisław Marczak-Oborski, Anna Mińska, Wanda Padwa, Stanisław Piotrowski, Natalia Szydłowska, Roman Szydłowski, Adam Ważyk, Marian Wyrzykowski, Juliusz Żuławski, oraz przedstawiciel Związku Zawodowego Prac. Kultury i Sztuki. Jury odrbiło dotąd dwa posiedzenia i ukonstytuowało się w składzie: przewodniczący — Leon Kruczkowski, zastępcy: Jarosław Iwaszkiewicz i Jan Kreczmar, sekretarz — Edward Csato.

27 listopada rozpocznie się uroczystym przedstawieniem w Teatrze Polskim w Warszawie finał Festiwalu. Trwać on będzie do 18 grudnia. Przedstawienia odbywać się będą w Teatrze Polskim, w Teatrze Kameralnym, w Teatrze Współczesnym i w Teatrze Romantycznym w Warszawie.

W ramach finału zobaczą warszawscy widzowie najlepsze przedstawienia wybrane przez Sąd Konkursowy spośród zgłoszonych do konkursu przedstawień teatrów zawodowych (dramatycznych, muzycznych, młodzieżowych i teatrów lalek), oraz wyłonione drogą eliminacji najlepsze przedstawienia robotniczych i chłopskich zespołów amatorsko-swieciłowych.

Do tej pory grane są już na polskich scenach m. in. następujące sztuki zgłoszone do konkursu: „Na dzień” Gorkiego, w

Warszawie, „Ożenek” Gogola, i „Trzy siostry” Czechowa, oraz „Eugeniusz Oniegin” Puszkina w Krakowie, „Okno w lesie” Rachmanowa i Ryssa i „Smierń Tareklna” Suchowobrylina w Warszawie, „Wielniowy sąd” Czechowa w Łodzi, „Burza” Ostrowskiego w Radomiu, „W pewnym mieście” Sofronowa w Kleleach, „Zielona ulica” Surowa w Częstochowie, „Jęgor Bułczow” Gorkiego w Lublinie, „Moskiewski charakter” Sofronowa w Białymostku, „Wassa Żelaznowa” Gorkiego w Olsztynie, „Młoda Gwardia” Fadije wa, w Gdyni, „Bajka” Swietłowa w Szczecinie, „Dzieci słońca” Gorkiego w Poznaniu, „Płaton Kreczet” Korniejczuka w Kaliszu, „Makar Dubrawa” Korniejczuka w Katowicach, „Mieszczanie” Gorkiego w Katowicach, „Lubow Jarowaja” Trenlewa w Jeleniej Górze i „Wyspa pokoju” Pietrowa w Bielsku.

Sąd Konkursowy zakwalifikował dotąd spośród obejrzanego przedstawień do finału: „Na dzień” w inscenizacji Leo Schillera, (Teatr Polski w Warszawie), „Trzy siostry” w inscenizacji Bronisława Dąbrowskiego (teatr im. J. Słowackiego w Krakowie), „Ożenek” Gogola w inscenizacji Bronisława Dąbrowskiego (Teatr Stary w Krakowie), „Eugeniusz Oniegin” Puszkina (inscenizacja Kotlarczyka w Teatrze Rapsodycznym w Krakowie), „Burza” Ostrowskiego w inscenizacji H. Morycińskiego (Teatr im. Żeromskiego w Radomiu).

Sprawy organizacyjne Festiwalu zajmuje się Komitet Wykonawczy w składzie: dyr. Piotr Borowy, Edward Csato, Leopold Rybarski, Juliusz Żuławski i Dymitr Hesen.

czka pisarzem, i u niego dalekie jest od rozwiązań wszechstronnych i realistycznych. Bohater powieści — inż. Stanisłowski — mimo swych cnót i zalet, jest w gruncie rzeczy (co uwydatniają zwłaszcza początkowe partie książki) indywidualista, nawet romantycznym nieco samotnikiem, stojącym jak gdyby na uboczu od wielkich nurtów przebudowy społecznej i ustrojowej. Na kolektyw, na wysiłek zbiorowy i działalność partii, będącą potężnym motorem tego wysiłku, Stanisłowski patrzy trochę z wysoka i niedowierzająco. O tym, co się dzieje w kraju, Stanisłowski dowiaduje się z gazet — i to zazwyczaj spóźnionymi; wraz z załogą odbudowanej fabryki jest oderwany, odizolowany od bieżących, dziejowej doniosłości wydarzeń, — nie zapominajmy bowiem, — że akcja toczy się w pierwszych miesiącach po pogromie hitleryzmu, w r. 1945.

Oczywiście, ofiarna, absorbująca praca wokół uruchomienia fabryki uzasadnia w pewnej mierze tę izolację — z drugiej strony trudno jednak uwierzyć, by pozostając samotniczo na peryferiach ogólnokrajowych spraw i przełomów — można było w rzeczywistości osiągnąć w odbudowie fabryki istotne i trwałe wyniki.

Schematyzmem i papierowol-

Ważnym wydarzeniem w fabryce „Słowianka” pokrywa słodka i różowa mgła jakiegoś rozczepniającego: „Kochajmy się!”, co nie jest bynajmniej zgodne z realiami ówczesnej godziny dziejowej. W tych oparach łażowego, nazbyt optymistycznego „solidaryzmu” zawierają się jak że ostre i wyraźne w r. 1945 kontury walk i konfliktów polityczno-społecznych oraz uporu klasowego schodzących z historycznej sceny klas pasyżniczych, które — jak wiemy — w obronie swych pozycji nie gardziły żadnymi środkami — aż do podlego skrytośćstwa włącznie. Zadziwiający i nieprawdopodobny jest pośpiech, z jakim różni dawni „dyrektorz”, „prezisi” itp. dygnitarze przedsiębiorstwa kapitalistycznych przyszydzają skłąkę demokratyczną, ze skrucha wyznają stare grzechy i na wyścigi manifestują swą lojalność,

NA POLCE Z KSIĄŻKAMI

W kręgu nowej tematyki

Jan Wilczek: „Nr. 16 produktu”. Warszawa, „Książka i Wiedza”, 1949. Str. 280.

Książka Jana Wilczka pt. „Nr. 16 produktu”, należy do tych nielicznych jeszcze u nas pozycji literackich, które żywią ambicje godne uwagi i pochwały; chcą mianowicie dotrzeć do kroku nowej rzeczywistości, być jej odbiciem i współtwórcą, chcą pozostać trwałymi literackim śladem historycznych przemian, które zmieniły w ostatnim pięćdziesięciu warunki i stosunki naszego bytu społecznego.

Uderza wielkie podobieństwo tematyczne pomiędzy książką Wilczka a „Fundamentami” Pytlakowskiego. W obu wypadkach osi fabuły jest zwycięsko rozstrzygnięta sprawa uruchomienia zakładów przemysłowych w jednym z dużych miast na Ziemach Zachodnich.

Ważnym wydarzeniem w fabryce „Słowianka” pokrywa słodka i różowa mgła jakiegoś rozczepniającego: „Kochajmy się!”, co nie jest bynajmniej zgodne z realiami ówczesnej godziny dziejowej. W tych oparach łażowego, nazbyt optymistycznego „solidaryzmu” zawierają się jak że ostre i wyraźne w r. 1945 kontury walk i konfliktów polityczno-społecznych oraz uporu klasowego schodzących z historycznej sceny klas pasyżniczych, które — jak wiemy — w obronie swych pozycji nie gardziły żadnymi środkami — aż do podlego skrytośćstwa włącznie. Zadziwiający i nieprawdopodobny jest pośpiech, z jakim różni dawni „dyrektorz”, „prezisi” itp. dygnitarze przedsiębiorstwa kapitalistycznych przyszydzają skłąkę demokratyczną, ze skrucha wyznają stare grzechy i na wyścigi manifestują swą lojalność,

Ważnym wydarzeniem w fabryce „Słowianka” pokrywa słodka i różowa mgła jakiegoś rozczepniającego: „Kochajmy się!”, co nie jest bynajmniej zgodne z realiami ówczesnej godziny dziejowej. W tych oparach łażowego, nazbyt optymistycznego „solidaryzmu” zawierają się jak że ostre i wyraźne w r. 1945 kontury walk i konfliktów polityczno-społecznych oraz uporu klasowego schodzących z historycznej sceny klas pasyżniczych, które — jak wiemy — w obronie swych pozycji nie gardziły żadnymi środkami — aż do podlego skrytośćstwa włącznie. Zadziwiający i nieprawdopodobny jest pośpiech, z jakim różni dawni „dyrektorz”, „prezisi” itp. dygnitarze przedsiębiorstwa kapitalistycznych przyszydzają skłąkę demokratyczną, ze skrucha wyznają stare grzechy i na wyścigi manifestują swą lojalność,